

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednoliny zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoliny zł 0,50. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin - 55 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,80).

Księżna Juliana oczekuje potomka

AMSTERDAM. Księżna następczyni tronu Juliana oczekuje w najbliższym czasie potomka. Oświadczyła to onegdaj przez

radio, oznajmiając, że „z racji szczęśliwych powodów natury zdrowotnej” będzie się



Holenderska księżniczka Juliana następczyni tronu.

Powstańcy o kilkaset metrów od Bilbao

SALAMANKA. Korespondent Havasa donosi, iż

NA WIĘKSZEJ CZĘŚCI FRONTU MADRYCIEGIEGO PANUJE SPOKÓJ.

Zanotowano tam jedynie nieznaczną strzelaninę. Powstańcy w dalszym ciągu tworzą składy żywności celem zapotrzebowania w żywność ludności cywilnej stolicy.

PARYŻ. Konsul francuski w Bilbao, który przybył do St. Jean de Luz oświadczył, że BILBAO JEST CAŁKOWICIE OTOCZONE

przez powstańców. Baskowie bronią się na kilku wzgórzach, są gwałtownie bombardowani przez samoloty powstańcze. Opór wydaje się beznadziejny. Miasto dotychczas o-

calało. Jedynie kilka ulic znajduje się pod ogniem powstańczych karabinów maszynowych, które strzelają z m. Archandia. Wśród ludności panuje rozpacz i dezorganizacja. Krążownik powstańczy „Almirante Cervero” ukazał się po dłuższej przerwie na wysokości Bilbao.

PARYŻ. Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców): Powstańcy rozpoczęli wczoraj bombardowanie „żelaznego pasa”, przechodzącego przez m. Galdacano. Miejsce to stanowi jedną z najsilniej umocnionych pozycji, wzniesionych przez Basków na linii obrony Bilbao. Podczas gwałtownego natarcia, powstańcy zajęli onegdaj po południu miejscowości: Itxedu, Yurre i Apadina na szosie Miranda — Galdacano. Baskowie, którzy stawali zaciępli opór, ponieśli ciężkie straty. W ręce powstańców wpadła liczna zdobycz.

Wczoraj o godz. 1-ej w nocy radiostacja powstańcza opublikowała komunikat, głoszący, że

POWSTAŃCY ZAJĘLI GALDACANO, które jest poważnym ośrodkiem przemysłowym. Posiada fabrykę amunicji i szereg innych zakładów. Powstańcy wkroczyli do miasta przez przedmieście, położone na wzgórzu i przystosowane do obrony. Jednocześnie zajęto m. Archandia oraz cały obszar pomiędzy miejscowością Mervion a rzeką Plencia.

TRZY ODDZIAŁY POWSTAŃCZE ZNAJDUJĄ SIĘ ODLEGŁOŚCI KILKUSIET METRÓW OD BILBAO

i zatrzymały się, aby zaczekać, aż inne oddziały osiągną wyznaczone cele, by wspólnie wkroczyć do stolicy Basków, zgodnie z zamiarami dowódczymi.



Teren walk o Bilbao.



Król bułgarski Borys.

Bułgaria ma następcę tronu!

SOFIA. Urzędowo komunikują, że wczoraj rano królowa bułgarska powiła potomka płci męskiej — następcę tronu bułgarskiego. Już o godz. 6 rano do pałacu królewskiego wezwani zostali premier Kiossewanow i min. sprawiedliwości celem potwierdzenia faktu urodzin i sporządzenia aktu. O godz. 9 rozległ się huk 101 strzałów armatnich, oznajmiających urodzenie się księcia następcy tronu. Na wszystkich świątyniach w Sofii uderzono w dzwony. Ulice stolicy zachłynty się tłumami publiczności.

Pogoda na czwartek

Po przejściu burz i przelotnych deszczów — pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Chłód, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Pociąg rozbił samochód ciężarowy

BAGDAD. Pociąg wpadł na samochód ciężarowy wiozący robotników. Jest 18 zabitych i 3 ciężko rannych.

Tylko Finlandia spłaca dług

WASZYNGTON. W związku z przypadającą 15 czerwca datą płatności długów wojennych, jedynie Finlandia uiszcza przypadającą ratę.

Tuchaczewski skompromitował przed śmiercią Blüchera

Dwaj czerwoni generałowie zbiegli?

PARYŻ. Cała Francja znajduje się pod wrażeniem wypadków rosyjskich. Tembardziej, iż Prasa sowiecka donosi, że Tuchaczewski oprócz armii wojskowych Sowieców, miał również zdradzić Japonii i Niemcom tajemnice wojenne Francji.

Jak wiadomo marszałek Tuchaczewski był reprezentantem Sowieców na pogrzebie króla Batoiego V. W drodze powrotnej zatrzymał się w Paryżu, gdzie wojskowe koła Francji wzięły go w szereg militarnych spraw Francji.

Korespondent moskiewski „Temps” twierdzi, że ocalała stanowczością, iż obecne aresztowania i egzekucje pozostają w ścisłym związku z zeznaniami poczynionymi przez Radka.

Jak wiadomo, Radek Sobolsohn uniknął śmierci i został jedynie skazany na karę więzienia. Najwidoczniej zatem ten „lagodny i popularny kar” zawiąduje zdradzie swych towarzyszy. Pamiętne jest z jego procesu odwołanie publiczne i to po trzykroć zarzutów stawianych Tuchaczewskiemu. Odwołanie to przeszło świat przez radio.

Nadchodzą też obecnie szczegóły wykonania wyroku śmierci na ośmiu generałach sowieckich. Wyrok wykonano o świcie na Lubiance. Egzekucja komenderował osobiście Blücher, który też sam dokonał aktu degradacji, zrywając odznaki generalskie skazanym. Marsz. Tuchaczewski do ostatniej chwili miał zachować zimną krew. Dopiero w chwili gdy wyprowadzono go na plac kaźni, zdołał się wyrwać żołdakom i rzucić się na Blüchera.

Rozpoczęła się walka, żołnierze pospieszyli z pomocą Blücherowi. Rozpoczęła się szamotanina, która trwała dłuższą chwilę, gdyż Tuchaczewski był bardzo silny. W chwili, gdy na Tuchaczewskiego skierowały się karabiny plutonu egzekucyjnego, marszałek począł lżyć Blüchera, przeczem wyjął szereg tajemnic kompromitujących dowódcę armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Wobec tego wszystkich żołnierzy, którzy byli obecni na tej egzekucji wywieziono z Moskwy.

Według informacji ze źródeł angielskich do aresztowania Tuchaczewskiego przyczyniła się

Bułgarka, Lida Woroncowa, uchodząca obecnie za filar sowieckiego wywiadu. Ona to miała dostarczyć dowodów, iż Tuchaczewski pozostawał w służbie Japonii i Niemiec.

Do dokonania egzekucji zwołali ośmiu generałów złożono w wspólnej mogile, poczem ziemię zrównano i przepuszczono po niej konie, aby kopyla końskie zatary wszelki ślad miejsca, gdzie pochowano zabitych.

We wszystkich miastach sowieckich panuje niesłychanie napięta atmosfera. W Leningradzie przeprowadzono szereg rewizji szukając osób, które pozostawały w kontakcie z rozstrzelanym dowódcą okręgu leningradzkiego gen. Korkiem.

Wzięcia w Leningradzie są przepelnione. Oficerowie trzymają się w rezerwie. Wszędzie panuje nastroj niepewności.

UOIECZKA DWÓCH GENERAŁÓW?

BERLIN. Cała prasa niemiecka poświęca w dalszym ciągu wiele miejsca sprawom sowieckim, zamieszczając własne komentarze i informacje z różnych źródeł.

Królowa Jugosławii wyjechała z Rumunii

BUKARESZA. Królowa Matka Maria jugosłowska opuściła Rumunię, powracając do Belgradu. Wyjazd nastąpił z Sinaia, gdzie królowa była z wiatra w świet matki rumuńskiej królowej — Matki Marii.

Ameryka uratuje franka?

PARYŻ. Havas donosi z Waszyngtonu: Obecność atache finansowego ambasady francuskiej w Waszyngtonie spowodowała pogłoski, w których miały zostać nawiązane rokowania z Ameryką - amerykańskie, mające na celu obronę franka. Francuskie koła dyplomatyczne oświadczyły, że żadne tego rodzaju rokowania nie zostały podjęte i że atache finansowy nie odbył żadnych rozmów z sekretarzem skarbu Morgenthauem.

Pochwały godna ofiarność

NOWY SACZ. Na przebudowę uciążliwego odcinka drogi powiatowej między Lipnicą i Jabłonką „Mazurze” mieszkańcy Lipnicy Wękiej zadeklarowali 200 dni robotniczej konnej, zaś mieszkańcy Lipnicy Małej 100 dni robotniczej.

Wśród rozstrzelanych lub aresztowanych znajdują się — według doniesień prasowych — również komunisty niemieccy, którzy niedługo wyemigrowali do Sowieców. Zrozumiała sensacja wywołała w Berlinie wiadomość, jakoby aresztowany został również m. in. kandydat na wakuujące stanowisko ambasadora w Berlinie — Jureniw.

Z własnych doniesień niemieckich zastępuje na uwagę sensacyjna depesza z Moskwy „Angriffu”, jakoby dwóch generałów sowieckich i jeden wyższy oficer marynarki czarnomorskiej, osłonkowie t. zw. grupy Tuchaczewskiego uciekli przez granicę kaukaską.

Uciekających ścigają podobno liczne oddziały wojska. Ucieczka udała się jednak dzięki pomocy skazanej przez ówrali kaukaskich.

Lisie tropy... Iwa

Gończące i bezustanne poszukiwanie źródeł surowcowych, skłania szereg państw europejskich, a między nimi w pierwszym rzędzie Rzeszę Niemiecką do konsekwentnego **WZDIERANIA SIĘ NA BOGATE TERENY BLISKIEGO WSCHODU,**

głównie strzeżone przez wazdrosnego Iwa brytyjskiego, który stoi wszakże nie tylko na straży surowców, w jakie Bliski Wschód obfituje, ale — i to przede wszystkim — pilnuje drogi do Indji.

Wielka Brytania znakomicie zdaje sobie sprawę z pragnień i zamierzeń niemieckich, a jak zwykle świetnie poinformowana Intelligence Service bacznie obserwując wojaże niemieckich między stanów na Bałkanie i flirty tureckie, z matematyczną dokładnością szkuje przed oczyma mocodawcami dalszy rozwój wypadków.

W rezultacie — drogą efektywnych pozorowań, a w rzeczywistości drobnych koncesyj W. Brytania znakomicie zabezpiecza się przed niebezpieczeństwami, jakie mogłyby spaść na państwo bardziej krótkowzroczne. Klasycznym przykładem niewątpliwego sprytu polityki brytyjskiej było udzielenie niezależności państwu o najstarszej na basenie śródziemnomorskim kulturze — Egiptowi.

Zielona bandera Proroka wyzbyła się czujnej opieki brytyjskich lwów i gryfów, Egipt stał się państwem suwerennym i jako takie, przeszedł do Ligi Narodów, badając na miejsce opóźnione przez również afrykańskie, ale niezawężone cesarstwo Etiopii.

Umiejscowienie się Egiptu w Lidze Narodów ma swoją wymowę. Jest to bowiem wbrew wiek 5 z kolei państwo muzułmańskie i nie wie czy przy takim komplecie jak Turcja, Iran, Irak, Afganistan i Egipt nie można by stworzyć... muzułmańskiej lub, jeśli kto woli: panarabskiej Ligi Narodów, gdyby to oczywiście szło po linii interesów Wielkiej Brytanii.

Bo tu właśnie, na ile wymienionych wyżej pierścieni państw suwerennych wypadła się w całej jaskrawości

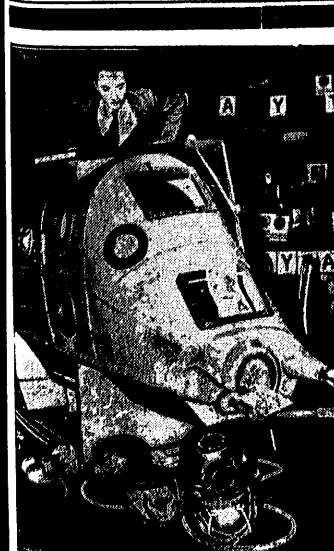
POTĘGA IMPERIU BRYTYJSKIEGO którego wpływy nieomal we wszystkich wymienionych państwach oficjalnie lub nieoficjalnie są dominujące. Można oczywiście mieć pewne zastrzeżenia co do ulegania tym wpływom ze strony tureckiej, ale i tu, gdybyśmy chcieli zgłębić politykę Albionu stosowaną wobec republiki Kemala Atatürka, znabłszyśmy niewątpliwie wiele elementów przemawiających za... polityczną mądrością Wielkiej Brytanii.

Niepodległość Egiptu, która państwu temu dała przede wszystkim zniesienie t. zw. kapitałów, czyli przywilejów europejskich posiadających w Egipcie własne sądy konsularne — w rzeczywistości na tym „szczęśliwie” wystrzupuje się. Wszelkie inne ustępstwa w rzeczywistości nie posiadają większego ciężaru praktycznego.

Port Aleksandrii pozostający nadal we władaniu Wielkiej Brytanii, to

PANOWANIE TEGO MOCARSTWA WE WSCHODNIEJ POŁACI BASENU ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO.

Kontrola kanału Sueskiego, to nie tylko ochrona Afryki brytyjskiej, ale przede wszystkim



Na kongresie wynalazców w Nowym Jorku demonstrowana została jednoosobowa łódź podwodna.

stalowy pałeczek ochraniający najbardziej czuły układ nerwowy Wielkiej Brytanii — drogę do Indji.

W sumie: za stosunkowo nikłą koncesję w postaci skasowania przywilejów europejskich, dotychczas dosłownie panów życia i śmierci w Egipcie,

ANGLIA UZYSKAŁA KAPITAŁNE OPARCIĘ

na najpoważniejszym dla niej odcinku basenu śródziemnomorskiego, wyzbywając się jednocześnie w sposób sprytny bezpośredniego niebezpieczeństwa jakichkolwiek poważniejszych fluktuacji ruchu panarabskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uregulowanie sprawy egipskiej, pozwoli Wiel-

kiej Brytanii tym uważnie zająć się. Włochami, które sarówno na odcinku basenu śródziemnomorskiego, jak i krajów arabskich z dnia na dzień przekształcają się w

CORAZ GROŹNIJSZEGO I CORAZ POTĘŻNIEJSZEGO PRZEGWIŃKA ANGLOSASKICH WYPIARZY.

Lekkomyślnością byłoby dzisiaj stawiać jakiegokolwiek horoskopy, chociażby na najbliższą przyszłość, ale nie sposób nie podkreślić z najwyższym podziwem, że — jak dotychczas — Wielka Brytania w sposób wręcz mistrzowski przeciwstawia się i niemieckim zagrożom do krajów Bliskiego Wschodu i włoskim próbom nadwyrężenia konsekwentnej polityki brytyjskiej na terenach dla tejże polityki bodaj najważniejszych.

JUŻ ZA KILKA DNI

ciągnięcie I-ej klasy !

Kto za tym nie posiada jeszcze losu, winien go natychmiast nabyć w szczęśliwej kolekturze

K A F T A L A

Katowice, Dyrakcyjna 2
Cherzów 1, Wolności 25 Bielsko, Wzgórze 21

Listowne zamówienia zafatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761

Kafal to synonim szczęścia

Na marginesie Ciekawy projekt p. Uilitza

Prasa niemiecka przynosi interesującą wiadomość o zgrupowaniu oddziału Volkshundów w Chorzwie, na którym jednogłośnie uchwalono, że Volkshund just bardziej potrzebny dziś niż kiedykolwiek. Zapewne uchwała ta została powzięta nie tylko przez zainteresowanych platynę funkcjonariuszy Volkshundu, ale po „swobodnym” głosowaniu „niezależnych” Niemców. Nie ta jednak uchwała jest znamienita. Ciekawym jest projekt p. Uilitza, aby rozbić Państwo Polskie na terytoria mieszane narodowościowo i postawić na ich czele 5-osobowe urzędy, które p. Uilitz ufemnie nazywa wydziałami czy komitetami. W skład tego urzędu wchodziłyby dwóch obywateli Polaków, dwóch przedstawicieli mniejszości i przedstawiciel Rządu. Komitet ten miałby „skromne” zadanie przyjmować zaletania mniejszości na postępowanie władz, i rozstrzygać, czy to postępowanie było słuszne czy nie. Od orzeczenia Komitetu można by się odwołać tylko do Ministerstwa. Decyzja Komitetu musiałaby zapadać do 3-ch miesięcy po uwięzieniu zaletania. Ponadto Państwo powinno przyznać niektórym organizacjom mniejszościowym wyłączne prawo reprezentowania mniejszości. Z tego ciekawego projektu widać, na co jest potrzebny Volkshund i jaki będzie jego dalszy udział „w konsolidacji Państwa Polskiego”.

A możeby na projekt p. Uilitza, którym chce uszczęśliwić Polskę, odpowiedzieć kontrprojektem, np. takim: Po co stwarzać nową hierarchię urzędniczą i osobną procedurę dla tych kilkunastu tysięcy Niemców, żyjących na Śląsku, którzy przed czy później pogodzą się z losem i staną się lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego. Może lepiej, a nawet o wiele lepiej byłoby wypracować znakomity projekt p. dra Uilitza w Niemczech, np. wśród mniejszości polskiej, której na Śląsku Opolskim jest conajmniej dziesięć razy więcej niż Niemców na naszym Śląsku. Jeśliby projektowany przez p. Uilitza proceder dał w Niemczech dobre rezultaty, moglibyśmy go już bez większych trudności i u nas zaprowadzić. Nie wątpimy, że wówczas taki wypracowany projekt z marką „Made in Germany” znajdzie poklask w całym świecie.

Kwestia żydowska w Polsce (Kilka uwag)

CIEKAWA ROLA PRASY NIEMIECKIEJ. Mimo pozorów, uważam problem żydowski w Polsce za możliwy do rozwiązania, zgodnie z zasadami chrześcijańskimi i interesem narodowym. Zanim jednak przejdę do właściwego tematu, pragnę zwrócić uwagę Szanownych Czytelników na bardzo znamienne akcje propagandową prasy niemieckiej, która niezwykle żywo zajmuje się sprawą żydowską w Polsce. Wystarczy np. zacytować obszerny artykuł, jaki niedawno przyniosł „Voelkischer Beobachter” pt.: „Die Bastion des Judentums in Polen”. Tendencja wszystkich takich artykułów jest przejrzysta. Chodzi po pierwsze o to, aby stosunki społeczne w Polsce możliwie szagnić i odwrócić uwagę naszą od „niebezpieczeństwa niemieckiego”, a skierować ją przeciwko Żydom i Rosji Sowieckiej. Po drugie, niemieckiej propagandzie zależy widać bardzo na przedstawianiu Polski w obliczu świata kulturalnego jako stałego ośrodka zamętu i terronu antysemickiego, ponieważ w ten sposób kora liberalna, a zwłaszcza amerykańska, — część swej nienawiści antyniemieckiej przeniosła również na Polskę odciążając Niemcy. Autor cytowanego artykułu o bastionie żydostwa w Polsce wcale nie ukrywa swoich nadziei na to, że „wszystkie trzeźwe i niezależne umysły polskie przychodzą do przekonania, że właściwym wrogiem Polski jest wrochód”, tzn. komunizm i jego „sprzymierzeniec żyd”. Jak widzimy, usypiająca naszą czujność tendencja prasy niemieckiej jest aż nadto przejrzysta. Rozumiemy liczne komplementy, sypane pod adresem naszych

endeków, gesty przyjacielskie pod adresem słabych głów polskich, wyjeżdżających z wyieczkami do Niemiec, i entuzjazmujących się „zdobyciami” Trzeciej Rzeszy, reklamowanie publicystów w rodzaju Studnickiego itp. Oczywiście, prasa niemiecka, kreśląc dzieje Żydów w Polsce, pomija dyskretnie te ciemne okresy historii, w których Żydzi współdziałali z niemieckimi zaborcami, choćby od Fryderyka Wielkiego. Jak wiadomo, pod patronatem Fryderyka, a przy życzliwej tolerancji saskiej, rozmaite Efraimy, Ickowie, Gumperowie itp. (fabrykowali w Lipsku, Wrocławiu i Królewcu fałszywą monetę polską. Sam Fryderyk, oczywiście Wielki (czczony w dzisiejszych Niemczech jako bohater narodowy) wydobyl z tego oszukańczego procederu w latach 1768—1782 przeszło 20 milionów talarów. Ile zarobili Żydzi — nie wiadomo. W każdym razie — jak powiada znakomity historyk Konopczyński — kraj stracił w czasie tych oszukańszych manipulacji około 200 milionów złotych polskich, za które można było utrzymać 60.000 doborowego żołnierza i podkrywać nawet pokój Europy. Ponieważ prasa niemiecka o tej współpracy prusko-żydowskiej w przeszłości dyskretnie milczy — należało choć jeden taki epizod przypomnieć.

ŻYDZI W POLSCE PRZEDROZBIOROWEJ. Mimo, że w dużym stopniu dopiero wiek XIX w szczególności trudny sposób skomplikował sprawę żydowską, a zastał on jak wiadomo ziemie polskie pod zaborami — trzeba w imię sprawiedliwości ciągle przypominać, że za fatalną strukturę społeczną, tzn. za brak

polskiego stanu średniego ponosimy główną odpowiedzialność my sami. W artykule dziennikarskim nie można szczegółowo rozpisywać się o krótkowzrocznej polityce administracji polskiej, ubijającej polski stan średni, a kierowanej interesem szlacheckim. Wspomnę tylko dla ilustracji o jednym fakcie. W r. 1861 ponowiono obowiązek przysięgi kupców, że będą sprzedawać towary z zyskiem 7 proc., jeśli są chrześcijanami i zyskiem 5 proc., jeśli są chrześcijanami obcego pochodzenia, 3 proc. (tzn. najtaniej) jeśli są Żydami. Słusznie stwierdza prof. Bujak, że już ten jeden przepis stanowił najlepszą szkołę handlową dla Żydów, prowadząc wprost do ich monopolu handlowego. Podobnych przykładów można by zacytować więcej. Mówienie prawdy na temat roli Żydów w przeszłości uważam — niezależnie od względów sprawiedliwości — za pozytywne także i dlatego, że — jak widzimy — główną winę za niezdrowy rozwój struktury społecznej ponosimy my sami. A skoro my sami ponosimy winę i skoro to sobie uświadomimy jasno, to nie ulega wątpliwości, że sami także potrafimy błędy przeszłości naprawić. Przyjęcie tej tezy znaczenia w wyzszym stopniu nasze samopoczucie i możliwość naprawienia zła, aniżeli „system”, który uprawia prasa niemiecka, wyolbrzymiając siłę Żydów do rozmiarów dzmochowej potęgi, wobec której sawoda: wszelkie środki socjowe i kulturalne, a pozostałe tylko palka i kasta.

Dr. A. D.
(Dokończenie nastąpi).

Rzemiosło śląskie bierze udział w niedzielnych uroczystościach w Piekarach Śl.

Katowice 17 czerwca. Izba Rzemieślnicza w Katowicach z zarządami Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku oraz Stowarzyszenia Czeladników Polskich Woj. Śl. wydała do cechów oraz kół i oddziałów wymienionych stowarzyszeń odezwę celem wzięcia udziału ze

sztańdarami w niedzielnej uroczystości XV rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego na Śląsk oraz poświęcenia Kopca Wyzwolenia w Piekarach Śl. Miejsce zebrań dla organizacji rzemieślniczych wyznaczono przed restauracją p. Knopa w Piekarach Śl., ul. Mariacka 55 (naprzeciw kościoła N. M. P.) o godz. 7,30.

Po tragicznej Śmierci górnika

(R) W związku z tragiczną śmiercią samobójczą górnika Szymona Kominka w szpitalu Spółki Brackiej w Rydułtowach, dowiadujemy się nowych szczegółów. Otóż, jak się okazuje jak wynika z oświadczenia osób wiarygodnych — śp. Kominek targnął się na życie w przystępie silnego zamroczenia umysłu, a nie — jak podaliśmy w pierwszej relacji — z obawy przed amputacją ręki. Ręka okaleczona w wypadku górnicyzmy गई się bowiem bardzo pomysłynie i Kominkowi nie groziła operacja. Śp. Kominek w najbliższych dniach miał powrócić do domu jako rekonwalescent.

W fabryce „Moj“ w Zawodziu

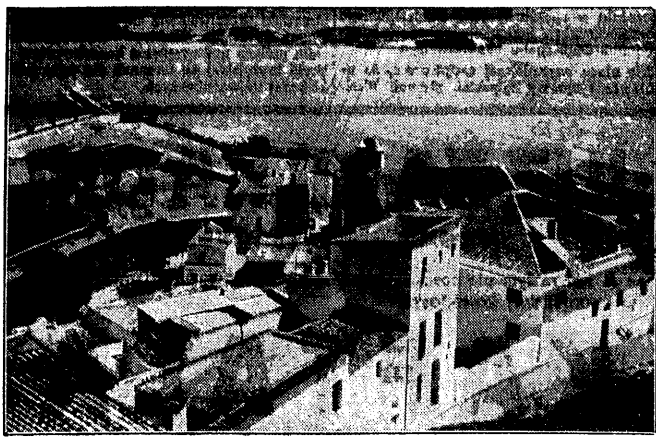
Podziwu godny rozwój placówki przemysłu przetwórczego

Na Zawodziu, przy ul. Ks. Strzybnego, w miejscu, gdzie znajdowała się dawniej fabryka maszyn górniczych „Bemag“, własność Niemca Wagnera, istnieją dzisiaj fabryka maszyn i odlewnia żelaza i metali p. inż. Różyckiego, prowadzona pod firmą „Moj“. Ci co znałi dawne zakłady Wagnera nie rozpoznaliby ich. Tak wiele się tam zmieniło, i to na szczęście, na korzyść. — Wagner — jak wspomnieliśmy budował niektóre typy maszyn górniczych. W roku 1931, to zn. w czasie przejęcia zakładu przez inż. Różyckiego był on w kompletnym sastoju. Przy maszynach wałęsało się kilka ludzi imitujących pracę. Dzisiaj firma „Moj“ zatrudnia około 300 osób, w tym przeszło 30 pracowników umysłowych. Pracą w fabryce kieruje „frust rudów“ złożony z 8 inżynierów i 6 techników, pod kierownictwem samego inż. Różyckiego oraz jego prawej ręki prof. inż. Zmlockiego.

Takie powiększenie personelu fabrycznego stało się możliwe dzięki przystosowaniu się zakładów do zmienionych warunków kontunkturalnych, celowym inwestycjom i racjonalizacji pracy. Widząc, że zbyt na maszyny górnicze jest coraz słabszy, in. Różycki — nie zaniebując zresztą tego działu produkcji — przeszedł i na inne wyroby metalurgiczne, dotychczas w Polsce nie wytwarzane. Szczególnie zakłady firmy „Moj“ wyspecjalizowały się w fabrykacji starterów do samochodów, prądu i aparatów przerywających dla komunikacji telefonicznej i telegraficznej. Po za tym w roku ostatnim zakłady Moj przystąpiły do produkcji motocykli i już w niedługim czasie pierwsza seria motocykli „Moj“ wytwarzanych całkowicie w kraju ukasze się na rynku. — W związku z tak rozszerzonym zakresem produkcji dawne hale fabryczne, odizolowane po „Bemagu“ zostały kompletnie przebudowane zgodnie z wymaganiami techniki i higieny. — Las pasów między maszynami znikł, każda maszyna ma osobny motor, z którego czerpie prąd. Obecnie przemawiają się poszczególne hale na zdrowie i dla całej wesołej kolory. Wzniesiono też kilka hal nowych, w których pomieszczono nowe zakupione precyzyjne wiertarki i chłabiarki. Praca w zakładach dzięki wzorowej organizacji idzie nadzwyczaj sprawnie. Najdrobniejsze szczegóły fabrykacyjne są z góry przewidziane i usystematyzowane, tak, że nie ma tak częstego w naszych zakładach przetwórczych marnotrawienia czasu. Dzięki temu też i zarobki robotnicze pozostały na odpowiednim poziomie. Przeliczenia płacy robotnika w zakładach „Moj“ wynosi 230 zł. miesięcznie, a więc znacznie przekracza zwykły poziom zarobków w zakładach przemysłu przetwórczego. — Warto nadmienić iż wśród inżynierów zatrudnionych w fabryce inż. Różyckiego znajdują się ludzie młodzi, którzy dopiero w tych warsztatach nabyl potrzebnej im specjalizacji i stali się w swym zakresie pierwszorzędnymi fachowcami. Dotyczy to zwłaszcza działu budowy motocykli — która to gałąź przemysłu jest w Polsce nie-

mal zupełnie nieznaną. — Wielkie inwestycje, poczynione przez inż. Różyckiego tym bardziej są godne uwagi, że zostały przeprowadzone wyłącznie własnymi środkami bez pomocy finansowej ze strony państwa. Tym nie mniej rozwinięcie na szerszą skalę działu motoryzacyjnego, który z ogólnego gospodarczego punktu widzenia ma ogromnie znacze-

nie, wymagać będzie w przyszłości kapitałów, przekraczających miarę jednego człowieka. To też przy wzrastającej z dniami każdym aktualności budowy motorów we własnym zakresie warto, by ozyznali oficjalnie zainteresowały się poważnymi rezultatami, osiągniętymi w tym właśnie kierunku przez firmę „Moj“.



Port Ibiza, gdzie został zaatakowany bomba ni lotniczymi niemieckimi pancernik „Deutschland“.

Ułatwienia w ruchu turystów między Polską i Rumunią

Dnia 13 bm. weszła w życie konwencja między Polską i Rumunią o ułatwieniach płatniczych w ruchu turystów i podróźnych, podpisana w Bukareszcie dnia 24 kwietnia 1937 r. Konwencja głosi na wstępie, że Prezydent Rzplitej Polskiej i J. K. M. Król Rumunii postanowili ją zawrzeć „ożywni wopólnym pragnieniem dalszego zacieśnienia wzajemnych stosunków istniejących między obydwoma krajami, uważając, że ruch turystów i podróźnych odgrywa znaczną rolę w wzajemnym zbliżeniu polsko-rumunskim i że ułatwienia mające być przyznane dla tego ruchu, będą jego poparciem.“

Podróźni i turyści — głosi konwencja — którzy udają się z Polski do Rumunii, będą, na żądanie, otrzymywali paszporty bez trudności, po przedstawieniu kompletnej władzy administracyjnej zaświadczenia stwierdzającego, że nabyli oni specjalne czeki.

Turyści i podróźni, którzy udają się z Rumunii do Polski, będą, na żądanie, otrzymywali

bez trudności paszporty, stosownie do obowiązujących w Rumunii przepisów prawnych.

Żądania turystów uzyskania paszportów będą traktowane ze szczególnymi względami.

Jako czeki będą uważane tytuły dłużne, nie dopuszczone do obrotu, wydane przez „Polski Instytut Rozrachunkowy“ w Polsce. W celu uzyskania paszportu dla podróży do Rumunii, turysta lub podróźny powinien wykupić na każdy dzień pobytu w Rumunii czeki w kwocie od 300 do 200 zł przy podróży indywidualnej, a czeki w kwocie od 75 do 150 zł przy wycieczkach zbiorowych.

W wypadkach uzasadnionych kwota minimum czeków może być zmniejszona, a kwota maximum zwiększona.

Turyści i podróźni polscy będą otrzymywali w Rumunii za czeki polskie równowartość w lejach, według kursu urzędowego, powiększoną o obowiązującą w Rumunii 38% premii.

Choroba telefon czna

Na kongresie neurologów amerykańskich w Filadelfii rozważano ciekawy temat „Wpływ postępu technicznego na nowe objawy choroby nerwowej“. Lekarze jednogłośnie stwierdzili, że udoskonalone środki techniczne jako też nowe zdobycze postępu niejednokrotnie przyczyniają się do pobudzenia lub też do przesilenia choroby nerwowej.

W jednej z klinik umieszczono dwóch biznesmanów, którzy nie mogli żyć bez telefonu. Spoczywając nawet w lecznicy musieli mieć pod ręką telefon by prowadzić ustawiczne rozmowy, w tym wypadku oczywiście fikcyjne. Zadaniem lekarzy było oczyścić mózgowych zabiegów usunąć chorobę, przyczynić się do całkowitego uspokojenia skłaniających nerwów.

W dyskusji lekarze doszli do przekonania, że choroba telefoniczna jest już rozpowszechniona wśród mas ludzi, którzy są pod stałym atakiem dzwonów telefonicznych. Objawy jej są przeważnie starannie ukrywane, nie mniej jednak po pewnym czasie musi się ona wyładować w postaci zaburzeń nerwowych wiodących do przykrych konsekwencji.

28 aparatów radiowych w minucie

Interesującą statystykę opublikowały rozgłośnie amerykańskie. Wynika z niej, że na ogólną liczbę 31 milionów rodzin zamieszkujących Stany Zjednoczone z górą 24 miliony posiada w domu odbiorniki radiowe. Członkowie rodzin zawsze przez kilka godzin gromadzą się w saloniku dookoła głośnika.

O rozmachu jaki przybrał handel w zakładach radiotechnicznych świadczy fakt, że w minucie sprzedanych zostaje 28 aparatów. Przemysł i handel zajmujący się radiofonami dostarcza utożymania 413.000 osobom. W rachubę nie wchodzi pokrewne dziedziny elektrotechniczne czerpiące też obficie zyski z radiofonii.

Imponująca dla nas jest cyfra samochodów zaopatrzonych w precyzyjnie wmontowane odbiorniki radiowe. Wyraża się ona sumą 4.500.000 aut osobowych. Branża radiowej poświęcone są specjalne wydawnictwa i dzienniki, których nakład tygodniowy dochodzi w miesiącach pełnego sezonu tj. w porze zimowej około 17 milionów egzemplarzy.

Uniformy dla nauczycieli włoskich

Jak podaje agencja PII., nauczyciele szkół powszechnych w całej Italii, jak również inspektorzy tychże szkół, wystąpił z nowym rokiem szkolnym po raz pierwszy w specjalnych mundurach. Męskie uniformy będą odpowiadały oficerskim mundurom organizacji faszystowskich, nauczycielki natomiast będą nosiły taki sam strój jak kierowniczki organizacji młodzieżowej t. zw. „Bambinilla“.

ADAM NASIELSKI. Argonauta z Chicago

Nie od razu odpowiedział. Prawdę mówiąc, czuł się dziś szczególnie nieswojo i nie dziwo. Lecz wrodzona zdolność szybkiego myślenia przyszła z pomocą.

— Przeciwnie, nawet tym bardziej aktualna. Jestem bez zajęcia. Bylbym pan wdzięczny za przedstawienie mnie ojcu pani i poparcie mej prośby.

— Czy pan wie, jak się „reguluje“ wdzięczność dla kobiety — uśmiechnęła się swobodnie.

— Zastanów się — odparł Jaz bez żadnej myśli. — Zatańczymy jeszcze? — zrefterował.

— Dziękując. Jestem zmęczona.

— Kelner!

Dwadzieścia trzy dolary, osiem centów. Wzjęto zostało czterysta siedemdziesiąt siedem i dziewięćdziesiąt dwa centy. — Starczy.

W samochodzie Thelmy milczeli oboje, nie zdając sobie sprawy z właściwego powodu. — Po piętnastu minutach zajechali przed pałac mister Murraya na rogu Canal Street i West Taylor Street. Jaz wysiadł i podał jej rękę dla pomocy.

— Dobra noc, kapitanie. Sądzę, że pan zadzwonił.

— Na pewno. To lały w moim interesie.

— Bardzo rzadko.

Usłyszała kroki za drzwiami i odwróciła się doń jeszcze raz.

— Wie pan, co mi się najbardziej podobają?

— Nie wiem.

— Że nie usiłował pan pocałować mnie w samochodzie.

— Zapomniałem — odparł znów szczerze i w odpowiedzi dobiegł go jej wesoły śmiech już po drugiej stronie.

Packard stał przed domem i ku zdumieniu Jaza zsofer otworzył przed nim drzwi i stanął w wyciekającej postaci.

— Jak tu?

— Miss Murray poleciła służyć panu samochodem, sir.

— Kiedy?

— Gdy pan wsiadł z drugiej strony przed Petit Gourmet.

— Well — przystał Kent obojętnie. — Hotel Stevens.

Był trochę śpiący i w czasie jazdy nie myślał o niczym. Obecne oszolenienie nie było już jednak skutkiem wypitego alkoholu — to było coś innego, ale nie umiał jeszcze określić. Sięgnął do kieszeni na pierś. Pieniądze są. Wzjęt to nie był sen. — Dopiero grzyzt hamulców przywrócił mu orientację. Wysiadł i mimo oporu wsiadł zsoferowi miss Murray srebrego dolara do ręki.

Portier ukłonił mu się normalnie, ale Jazowi wydał się ten ukłon innym. Omal nie chciał pokazać mu pieniędzy. Skierował się wprost do windy, gdy za sobą usłyszał szmer kroków na linoleum i ujrzał dołączającego go boy'a. Czego ten znowu... — List do pana kapitanie.

— Thanks.

Machinalnie wsunął kopertę do kieszeni płaszcza i stłumił zdziwienie. W pokoju czekał na niego Cliff. — Dobry wieczór. — I bez wyjaśnień, wymownym ruchem rzucił Jaz na stół cztery studolarówki i garść srebra.

— Teraz możesz nie martwić się, Cliff. Ujrzał przerażone spojrzenie murzyna i z początku nie nie rozumiał.

— Czemu się nie radujesz, Cliff.

— Pan... kogoś ogabił, captain.

— Aha! Zarekoblę grzebiem patrol policji, konwojujący transport złota do National Banku.

— Proszę nie żartować, sir. Skąd pan wziął te pieniądze.

— Otrzymałem w podarunku. Nie wiem sam za co. Schowaj frak do szafy, daj mi piyanę i spokój.

Gdy narzeczony Cliff uporał się ze wszystkim, Jaz wyjął list, wręczył mu przez boya i przedtem obejrzał kopertę — bez znacząca pocztowego, a więc przez posłańca. Chyba nie znowu pieniądze. Adres był napisany na maszynie. Pewno list również. Zgadza się i niema pieniędzy. Odczytał: „Nie wchodzi w kontakt z Montague Sedgwickiem, bo...“

Trzy kropki, nie więcej. Bez podpisu. Przetarł czoło i skronie dłońmi. Może mu się jednak ktoś. Kto mógł zdobyć jego adres w hotelu, o którym on sam nie miał pojęcia aż do ostatniej chwili. Kto mógł już wiedzieć o jego rozmowie z Sedgwickiem i co oznaczal ten list i to „bo...“

Zadzwonił i spojrzał na Cliffa. Murzyn nie ochłonął jeszcze ze zdziwienia i patrzył

wciąż, jak urzeczony, na leżący na stole „majatek“ niewiadomego dlań pochodzenia. Kent wręczył mu kopertę i list.

— Czytaj — rozkazał. — Może ja jestem pijany.

Hallet przyzwyczajony był do ślepego posłuszeństwa wobec rozkazów swego pana. Bezdużnym głosem odczytał. — Address: To Captain Jazon Kent, Hotel Stevens. List: „Nie wchodzi w kontakt z Montague Sedgwickiem, bo...“

— Dziękując, Cliff. Zgadza się.

— Kto jest Montague Sedgwick, sir.

— Cesarz Etiopii — mruknął Jaz, który gadał głupie dowcipy, ilekroć był zły. — Dobra noc, Cliff.

I bez dalszej dyskusji ułożył się na tapczanie i zasnął natychmiast, niepomny, że przecież w sąsiednim pokoju czekało nań weneckie łóżo na morskiej trawie i z edreńskim puchem.

Murzyn nie oponował. Z sypialni przyniósł koldrę i okrył nią starannie kapitanie. Sam — na złość! — położył się w weneckim łóżku w sypialni, z którego wezwłowił patrzył na Cliffa dwa rzeźbione lwy. Cliffowi zdawało się, że afrykańscy rodacy odmiennego gatunku umieszczają się do drzwi. „A ile ci było w Kongolu, czarna małpo. Teraz dobrze ci tak!“ Wydał pogardliwie grube wargi „Nie znaczy, wy męgo kapitanie...“ i zamknął oczy, ale czuł, że ten, na lewo, nie przestaje uśmiechać się kąpić. Przypomniał sobie, że może przecież, a nawet powinien, zgasić światło i uchylił to bez wahania. Po pięciu minutach już chrapał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzieci polskie z Niemiec na koloniach letnich w kraju

Praca poszczególnych Komitetów Kolonijnych dla dzieci polskich z Niemiec i terenów przygranicznych pójdzie w najbliższym czasie w kierunku należytego przeprowadzenia lego-gicznej akcji kolonijnej

Akcja ta obejmuje około 4.000 dzieci pol-skich z Niemiec, 300 dzieci z Gdańska,

5.100 z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO,

240 z województwa pomorskiego, 70 z przygra-nicznych powiatów województwa poznańskiego i 75 z przygranicznych powiatów województwa białostockiego.

Dzieci śląskie przebywają już na koloniach; z Poznańskiego, Pomorskiego i Białostockiego dzieci przebywać będą na koloniach od końca czerwca poprzez lipiec i sierpień. Dzieci gdańskie przebywać będą na koloniach w lipcu, z Niemiec przyjadą dzieci w różnych terminach.

Szczególą troską Kół i Komitetów Kolonij-nych będzie także zorganizowanie kolonii, aby spełniały one nie tylko rolę kolonii wypoczyn-kowych, lecz również i przede wszystkim wychowawczych.

Na kolonii dużo jest okazji do podawania dzieciom w sposób przystępny i nie męczący róż-nych wiadomości o Polsce, jej wartościach kul-turalnych i materialnych, sęczyć trzeba w ten sposób do młodych serc znajomości i umowa-nie o kraju oraz chęć ofiarnej pracy dla jego po-żytku.

Należy podkreślić, że np. kolonie dla dzieci śląskich są nie tylko świadectwem charytatyw-ny, ale odgrywają również

DONOSIŁĄ ROLĘ W WYCHOWANIU NARODOWYM MŁODEGO ŚLĄSKIEGO POKOLENIA

utrwalają proces zupełnego zespolenia się ślą-ska z resztą kraju.

Podobne znaczenie mają kolonie dla dzieci z województwa pomorskiego, a także z przygra-nicznych południowych powiatów województwa poznańskiego. Dzieciom z przygranicznych po-wiatów województwa białostockiego kolonie ma-ją dać możność wyjazdu w głąb kraju, którego dzieci te prawie zupełnie nie znają.

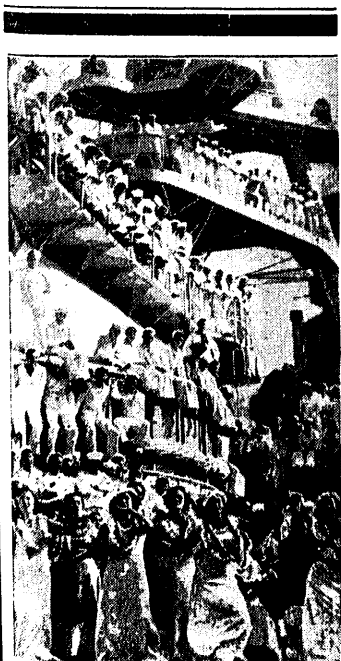
Szczególne

DUŻE ZNACZENIE MAJĄ KOLONIE DLA DZIECI POLSKICH Z GDAŃSKA,

które wychowują się w atmosferze obecnej, w nie-wyższych warunkach. Największe jednak znaczenie mają kolonie dla dzieci polskich z Nie-miec, które, po sprowadzeniu ich do kraju przez "warszawskie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Niemieczech, przyjmują na swoje ko-lonie Polski Związek Zachodni.

Tym dzieciom pobyt na kolonii musi zastą-pić to wszystko, czego nie mają, nie widzą i nie-cują w ciągu reszty roku. Pobyt wśród swoich, znanie ludzi i kraju ojczystego, jego prze-życi i obecnych warunków życia kulturalnego i gospodarczego, nacech stwierdzenie, że

POLSKA, TO „WIELKA RZECZ" — jest najlepsza, najwocześniejsza lekcja poglądowa o Polsce.



Marzycze amerykańskiego statku wojenne-go „Pennsylvania" przybawczy do portu Honolulu (na wyspach Hawajskich), przylga-jącej się narodowemu tańcowi pełnych ha-łajek, które tańczą na cześć gości na pokła-dzie statku

W ciągu miesięcznego pobytu dzieci powin-nie dużo zobaczyć, nauczyć się niejednego, po-prawie znajomości języka, nauczyć się liczyć, pieśń i wzmocnić swe poczucie narodowe, świad-ośnie przynależności do wielkiego narodu polskie-go będąc po tym godnie reprezentować jego kul-turę i nie stracać najcenniejszego dobra, jakim jest język ojczysty i świadomość narodowa.

Program kolonijny dopełnia różne wy-cieczki. W czasie pobytu dzieci trzeba jeszcze zwrócić baczną uwagę na umożliwienie im kon-taktu z miejscową młodzieżą.

Dnia 15 czerwca 1937 r. zmarł

Ś. p. Antoni Chmielewski

notariusz.

współzałożyciel Bractwa naszego, od samego założenia aż do zgonu członek Zarządu, jako też dwukrotny rycerz I, a w ogóle członek nadzwyczaj pilny w wykonywaniu ob-owiązków bractwa.

N. o. w. p.

Pamięci Jego Czolem!

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Katowicach

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 16-tej.
Zbiórka Braci o godz. 15,30 w lokalu br. Nowakowskiego.

Złot 26 chórów śpiewających w Murckach

Mała miejscowość Murcki pow. Pszczyna była dnia 13 bm. świadkiem wielkiej manifestacji na cześć pieśni polskiej.

26 chórów Okręgu Katowickiego przybyło do Murcek w godzinach porannych, po czym z orkiestrą 73 p. p. na czele wyruszyło z dworca odbrzmiał pochód do kościoła parafialnego na nabożeństwo odprawione na intencję śpiewaków.

Podniosła kazanie wygłosił Ojciec Franciszkanin. Podczas nabożeństwa odpiewał chór męski im. „Chopina" z Siemianowic Mszą św. „Lachmana".

O godz. 12 otwarto XIII Zjazd Okręgu Katowickiego, w obecności 1500 śpiewaków i może nie mniejszej liczby gości przez prezesa Okręgu Skwarę.

Połączone chóry mieszane i męskie odpie-wały pod kierownictwem p. por. Kanasia szereg pieśni, rozpoczynając modlitwą z opery „Flis", kończąc hymnem narodowym.

Pod przerwę obadowej rozpoczęły się doroczne Okręgowe zawody śpiewacze do których stano 21 chórów.

Pod koniec zawodów przybył na salę Prezes Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich P. Wice-wojewoda Dr Saloni, gorąco oklaskiwany przez publiczność. Krótko przed ogłoszeniem wyniku zawodów przemówił Pan Wicewojewoda podkre-słując m. in., że pieśń jest ważnym czynnikiem wychowania obywatelskiego.

Zachęceniem do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Rzeczypospolitej polegnął Wicewojewoda Dr Saloni śpiewaków, gorąco przed wiekła-skiwani.

Następnie ogłoszono wyniki zawodów, które stwierdzają dodatni bilans rocznego dorobku chórów Okręgu Katowickiego.

W punktacji uzyskali:

- Chóry męskie: Chór Pracowników miasta Katowice 30 punktów, Im. „Chopina" Siemano-wice — 29½ pkt., „Echo" Katowice — 29½ pkt., Im. „Monuski" Siemianowice — 25½ pkt., Im. „Ligonia" Bogucice — 22 pkt., Im. „Chopi-na" Załęże — 20½ pkt., Im. „Monuski" Kato-wice — 18½ pkt., Im. „P. Maszyńskiego" Ligo-la — 18 pkt., Z. Z. Z. Ferrum Bogucice — 17 pkt., „Lutnia" Załęska Haldia — 16½ pkt., „Dzwon" Welnowice 16½ pkt.
- Chóry mieszane: „Ognisko" Katowice — 30½ pkt., „Kasyno" Siemianowice — 28½ pkt., Im. „Ligonia" Bogucice — 24½ pkt., Im. „Pa-derewskiego" Murcki — 24 pkt., Im. „Mickie-

Gościnne przyjęcie kolarzy austriackich i francuskich

Zagraniczni kolarze są zachwyceni gościn-nyim przyjęciem, z jakim spotkali się na ziemiach Polski zarówno na torze jak i poza nim. Ze wszystkich stron starano się urozmaicić im po-byt w Warszawie. W chwilach wolnych od star-tów mieli możliwość podziwiania zabudowy Sta-ru Miasta sylwestro-piękną Łazienki i Wila i-wa nowoczesnych urządzeń C. J. F. u na Biele-nach i Stadionu W. P. Ich zainteresowaniu a „zawodów" zostały również uwzględnione a programie pobytu.

Zostali mianowicie zaproszeni do zwiedzenia fabryki opon rowerowych „Płastów". Z zapa-tem śledzili tam ciekawe procesy produkcyj-nej opon oraz najnowsze urządzenia fabry-cy dzieci którym opona „Płastów" zdobyła, producento miejsce na rynku krajowym



Na zdjęciu kolarze La Fournier, Pusz Mehr, Nicolle, Strahlmeier i trener Wiszajski w rozm-owie z dyrektorem „Płastowa" p. inż. H. Müll-lerem.

W Nowym Jorku wzniesiony został impo-nujący gmach hotelowy urządzony z pew-nyim komfortem i przepychem. Każdy pokój połączony jest z łazienką założoną na kształt uroczej fontanny. Poza tym do dyspozycji każdego gościa znajduje się podręczna bi-blioteczka, czasopisma i telefon. Największą rewelacją hotelu jest jednakże specjalne urządzenie klimatyczne. Na każdym piętrze tego hotelu-obozu panuje inny klimat.

Winda przewozi w ciągu 1 minuty z Afryki (parter), do Norwegii (8 piętro). Dzięki te-mu w okresie największych upałów można rozkoszować się chłodem pólnocnych kraj-ów, lub też przebywać w otoczeniu zimnej aury podbiegunowej.

Największy most na świecie w Danii

W Dании rozpoczęto budowę dwóch naj-większych mostów na świecie. Jeden z mo-stów będzie nad wielkim Beltem i połączy wyspę Fünen z Seelandią. Długość mostu wyniosić ma 16 km. Poza torami kolejowymi, przez most prowadzić będzie również tram-waj. Drugi most połączy ponad Oeresun-dem Kopenhagę z południową Szwecją.

Jedziemy do wzorowej wsi polskiej

Wielu się słyszy na każdym kroku o bie-dzie, lecz rzadko kto ma odwagę i zapał bez oglądania się na bliźnie określić pomoc — wziąć się do rzetelnej roboty i zachęcić in-nych dla dobra całej gromady wiejskiej. A jednak są wsie w Polsce, które przez zorgani-zowaną wysiłek zmieniły gruntownie swo-je oblicze, stając się wzorem dla innych. Do takich należy Lisków, położony koło Kalisza, w woj. łódzkiem wieś słusznie nazwana wzor-ową wsią polską.

Odbywająca się w dniach od 8 czerwca br. do 4 lipca br. wystawa pt. „Praca i kul-tura wsi" w Liskowie, wzeszczonnie i o-bradowo przedstawia dorobek zorganizowa-nej gromady wiejskiej, będąc jednocześnie żywym przykładem umiejętności zużytych sił twórczych, których zapas nieprzebrany posiada społeczność wiejska.

Dla tego wszyscy, którym dobro wsi leży na sercu, a w szczególności członkowie orga-nizacji społecznych działających na wsi jak, Kółka Rolnicze, Towarzystwa Polek, Zwią-zek Rezerwistów, Związek Strzelecki, T. M. P., OMP., KSM., Związek Powstańców itp.

oraz światlejsi mieszkańcy wsi — winni zwiędzić Lisków.

Po przyjrzeniu się rezultatom mroźczej pracy mieszkańców Liskowa, którzy działając pod ręką zaborcy, umieli przedwojny Lisków żyć w biedzie i ciemnocie wydu-żoną na wysoki poziom dobrobytu i kultury — każdy wyciągnie należyte wnioski, jak na-leży zabrać się do pracy, by los wasz uczynił lepszym a życie piękniejszym. Tak jak wy-głada Lisków — powinna wyglądać każda wieś polska.

Szczegółowo organizowanej wycieczki do Liskowa będą podawane w prasie oraz w ko-munikatach Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach.

Dzisiaj masz być tu, a jutro tam, Jechać, załatwić, być spowro-tem; Swych spraw pilniejszych wszędzie sam, Bez trudu — podróżując LOTEM!

Zapowiedź nowego zjazdu Związku Miast

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się po-siedzenie Rady Naczelnej Związku Miast Polskich. Obrady zgaził Prezes Rady prezydent miasta War-szawy Starzyński, który w dłuższym przemówie-niu przedstawił bieg staraj Związku Miast Polskich o zrealizowanie postulatów miast w kierunku zwiększenia uprawnień finansowych, wy-rażonych w uchwałach ogólnego zjazdu Związku Miast Polskich w dniach od 26—28 kwietnia br. Jak wiadomo, postulaty miast zawarte zostały w projekcie ustawy o finansach komunalnych, zło-żonym przez Rząd na obecnej sesji nadzwyczajnej Izby Ustawodawczej, jednakże projekt odrzucił. Sprawa finansów komunalnych może się stać ak-tualną dopiero podczas następnej zwyczajnej sesji parlamentarnej na jesieni br. Mówcy, którzy za-bierali głos po przemówieniu prezydenta Starzyń-skiego wyrazili solidarność w akcji Związku miast w kierunku zwiększenia uprawnień finansowych miast. Odrębnie jedynie stanowisko co do sposob-ów osiągnięcia poprawy sytuacji finansowej miast, jeżeli chodzi o rozszerzenie na wszystkie miasta w Polsce uprawnień do pobierania dodatku do państwowego podatku dochodowego, istniejącego w województwach zachodnich, zajął adwokat dr Rotfeld, radny Lwowa.

Na zakończenie obrad upoważniono zarząd Związku Miast Polskich do zwolnienia zjazdu o ile by zasła konieczna tego potrzeba. Przypuszczać mo-zna, że zjazd taki zwolony zostanie jeszcze w ciągu lata br.

Spijcie długo

Niemowlę odzucha zwykle silną potrzebę snu. W pierwszych tygodniach życia śpi prawie cały czas, budząc się jedynie dla prze-jęcia pokarmu. To też czuje się doskonale. Wskazaniem jest nie ograniczać czasu snu dziećmi kilkotletnim. Tryb życia dzieci, poczynając od siódmego roku, zmienia się całkowiście. Rozpoczyna się okres szkolny. Dzie-cie dwa- i dziesięcioletnie śpi przeciętnie 8—9 godzin, podczas gdy na sen powin-ni zużywać 10—11 godzin. Charakterysty-cznym jest fakt ograniczania czasu snu u dzieci starszych, proporcjonalnie do ich wieku. Do dwudziestu lat młodzież powinna spać 9 godzin. Z chwilą gdy człowiek jest niewyspany system nerwowy i mózg nie jest wypoczęty, i nie może normalnie funkcyj-nować. Podrażnienie, niepokój i wyczerpanie przy normalnym wypoczynku, ustępują miej-sca tężyźnie życiowej, wzmocnionemu zasobo-wi energii, doskonałemu samopoczuciu i in-tyjatywność twórczej.

Klimatyczny hotel

W Nowym Jorku wzniesiony został impo-nujący gmach hotelowy urządzony z pew-nyim komfortem i przepychem. Każdy pokój połączony jest z łazienką założoną na kształt uroczej fontanny. Poza tym do dyspozycji każdego gościa znajduje się podręczna bi-blioteczka, czasopisma i telefon. Największą rewelacją hotelu jest jednakże specjalne urządzenie klimatyczne. Na każdym piętrze tego hotelu-obozu panuje inny klimat.

Największy most na świecie w Danii

W Dании rozpoczęto budowę dwóch naj-większych mostów na świecie. Jeden z mo-stów będzie nad wielkim Beltem i połączy wyspę Fünen z Seelandią. Długość mostu wyniosić ma 16 km. Poza torami kolejowymi, przez most prowadzić będzie również tram-waj. Drugi most połączy ponad Oeresun-dem Kopenhagę z południową Szwecją.

NADZIWIŁY PORA
W WYNIKACH TEMPERATURACH MOTORY PRODUKCYJNYCH I EKONOMICZNEJ NA OBIĘCACH SAMOCHODOWYCH
GALKAR-LUX



59) (Ciąg dalszy).
 Łalka siostr Thenardier była zniszczona, stara i potłuczona, nigdzie jednak wydawała się cudowna Cozeta, która nigdy w życiu nie miała lalki, — prawdziwej lalki, że użyjemy wyrażenia, które wszystkie dzieci rozumieją.
 Nagle Thenardierka, krzając się po łbie, spostrzegła, że Cozeta nie uważała i zamiast pracować, patrzyła na bujące się dzieci.

— A zlapałam cię! — zawołała. — To ty tak pracujesz! Nauczę ja cie pracować dyscypliną.
 Nieznajomy, nie wstając z siedzenia, odwrócił się ku Thenardierowej:
 — Proszę pani! — rzekł z uśmiechem prawie lekliwym: — Niciełże się dziecko bawi!

Gdyby to życzenie wyrzcił inny podróżny, który by zjadł kawał baraniny, wypił parę butelek wina i nie miał młay straszego nędzarka, Thenardierowa usłuchała by go jak rozkazu. Ale człowiek w takim kapeluszu ośmielił się mieć życzenie! Ale człowiek w takim surducie pozwolił sobie mieć wolę! — Tego Thenardierka znieść nie mogła. Odparła więc kwaśno:
 — A cóż to ona robi? — pytał nieznanomy głosem łagodnym, dziwnie kontrastującym z ubraniem żebraka i barakami tragarza.

Thenardierka raczyła odpowiedzieć:
 — Pończochy, alboż nie widzicie? Pończochy dla moich córeczek, które ich jakby nie miały, i ot muszą teraz chroć dziesięć bosów.

Człowiek spozjrzał na biedne czerwone nóżki Cozety i mówił dalej:
 — A jak skończy te parę pończoch? — Ma jeszcze roboty na dobre trzy lub cztery dni, próżniaczka.
 — A ile może być warta para pończoch skończona?

Thenardierka spozjrzała na niego pogardliwie.
 — Najmniej i z dziesięci sous.
 — Oddała by je pani za pięć franków? — zapytał człowiek.
 — Do djaska! — zawołał, parskając grubym śmiechem furman, który się przysłuchiwał — pięć franków! Chyba kpi sobie! Pięć franków.

Thenardier uznał za stosowne zarządzić głos.
 — Niezawodnie, jeżeli pan masz taką fantazję, oddamy parę pończoch za pięć franków. Nie możemy odmawiać podróżnym.

— Ale trzeba natychmiast zapłacić — dodała Thenardierka krótko i stanowczo, po swojemu.
 — Kupuję te parę pończoch — odpowiedział, wyjmując z kieszeni sztukę pięciofrankową i kładąc na stole, dodał: — placę zaraz.

Potem obrócił się do Cozety:
 — Teraz twoja praca do mnie należy. Baw się, moje dziecko.
 Furman był tak wzruszony pięciofrankową sztuką, że porzucił szklankę i podbiegł.

— Dalibóg, prawda! — zawołał — przypatrując się. — Jak tyline kolo! I niefajszycwe!

Thenardier zbliżył się i młcząc schował pieniądze do kieszeni.

Thenardierka nie mogła odmówić. Zagryzła wargę, twarz jej przybrała wyraz nienawiści.

Ale Cozeta trzęsa się. Ośmieliła się wtroczyć zapytać:
 — Proszę pani, czy to prawda? Może nie bawić?

— A baw się! — rzekła Thenardierowa przerażającym głosem.

— Dodała pani — odpowiedziała Cozeta.

I gdy ustami dziękowała Thenardierce, cała jej dusza składała dzięki podróznemu.

Thenardier siadł znowu do picia. Została szepnęła mu do ucha:
 — Co to być może za jeden ten złoty człowiek?

Thenardier odpowiedział tonem wzroczni:
 — Wiedziałem milionerów w takich samych surducach.

Cozeta położyła pończochy, lecz została pod stołem. Zawsze starała się jak najmniej poruszać, by nie ściągnąć na siebie uwagi. Z pudła stojącego za nią wyjęła kilka starych galganów i otworzyła szabelkę.

Eponina i Anzelma nie zwały na to, co się dokola nich działo. Właśnie dokonały wielkiego dzieła; zlapaly kota. Lalkę rzuciły na ziemię, a Eponina, starza, owijała młóstwem szmatek czerwonych i niebieskich kota, który kręcił się i miauczał. Zajęta tą ważną i trudną robotą, mówiła do siostry tym miłym i rozkosznym językiem dzieci, którego wdzięk, jak blask skrzydeł motyli, znikną, gdy chcecie go dotknąć:
 — Widzisz, siostrzo, ta lalka zabawniejsza od tamtej. Rusza się, krzyczy, ciepła. Prawda, siostrzo? Bawmy się nią. To będzie moja córeczka. Ja będę damą. Przyjdź do ciebie z wizytą, a ty będziesz na nią patrzeć. Powoli dostrzeżesz jej wasy i to cię zadziwi. Potem zobaczysz jej uszy, a potem zobaczysz ogon i to cię zadziwi. I powiesz do mnie: — A mój Boże! — A ja ci powiem: — Tak, pani, mam taką właśnie córeczkę. Teraz dziewczątka się tak rodzą.

Azelma słuchała Eponiny z zachwytem.

Tymczasem pijący za stołem zaczęli śpiewać sprośną piosenkę i śmiali się aż pitał trzeszczał Thenardier ich zachęcał i towarzyszył im w śpiewie.
 Jak ptaki lada czem wyścielają gniazda, tak i dzieci z byle czego robią lalki. Gdy Eponina i Azelma owijały kota, Cozeta owijała w galganiki szabelkę. Obwinawszy, złożyła ją na rękę i pocichu śpiewała, kołując do snu.

Lalka jest jedną z najgwałtowniejszych potrzeb i zarzaniem największych instynktów dzieciństwa kobiety. Piękną, ubierać, stroić, ubierać, rozbiierać, znowu ubierać, uczyć, lając trochę, kołować, płoczyć, usypać, wyobrażać sobie, że ta rzecz to istota żyjąca — w tej zabawie dziecka jest cała przyszłość kobiety. Tak marząc i szczebiocząc, robiąc pielnuski, szyjąc sukienki, staniki i fartuski, dziecko staje się dziewczynką, dziewczynka dziewczicą, dziewczica kobietą. Pierwsze dziecko jest dalszym ciągiem ostatniej lalki.
 Dziewczynka bez lalki jest prawie tak nieszczęśliwa i niemożliwa, jak bez dziecka kobieta.
 Cozeta więc zrobiła sobie lalkę z szabelki.
 Thenardierka zbliżyła się do złotego człowieka. — Mój mąż ma słusność — pomyślała w duchu — może to sam pan Lafitte, Bogaci bywają tacy pieciszni! Usiadła przy stole.
 — Panie... — rzekła
 Usłyszawszy ten wyraz panie, człowiek się odwrócił. Thenardierka nazywała go dotychczas pocziwym lub dobrym człowiekiem.
 — Widzi pan — mówiła dalej, przybierając stodziutką minę, jeszcze gorzszą od srogiej — chętnie pozwalam na to, żeby dziecko bawiło się, nie nie mam przeciw temu, ale to dobre na jeden raz, bo pan jesteszczy. Widzi pan, nie to nie ma... musi pracować.
 — Więc to nie córka pani, to dziecko — zapytał człowiek.
 — A mój Boże, panie, gdzie zaś! To biedactwo, które z litości podjęliśmy z bruku. Dziecko idiotowate. Musi mieć wodę w głowie. Widzi pan, jaką ma dużą głowę. Robimy dla niej, co możemy, bo nie jesteście bogaci. Piszemy i przesyłamy do jej miejsca, a już od pół roku nie ma odpowiedzi. Widać matka jej umarła.
 — Ach! — rzekł człowiek i wpadł w głęboką zadumę.
 — Nie była to osobliwa matka — do dała Thenardierka. — Porzuciła dziecko.
 W czasie tej rozmowy, Cozeta, jakby ją instynkt przestregzał, że o niej mówiono, nie spuszczała oczu z Thenardierki. Słuchała, lecz zaledwie kilka słów bez związku doleciało jej uszu.
 Tymczasem biesiadnicy dobrze już podochoczeni, powtarzali wszeteczna zwrotkę z coraz wzraskliwszą wesoloscą. Była to tłusta piosenka w wybrednym rodzaju, do której mieszano Mat-

ko Boską i Dzieciatko Jezus. Thenardierka zbliżyła się do śpiewających i śmiała się wraz z nimi. Cozeta, skulona pod stołem, patrzyła na ozień, który odbijał się w jej nieruchomych oczach, i kołując na rękę szabelkę w powiaskach, śpiewała cichym głosem: — Matka mi umarła! Umarta mi mama! Mama mi umarła!

Na nowe nalegania gospodyni, złoty człowiek, „milioner” zgodził się węc wczepić.

— Co pan rozkaże?
 — Chleba i sera — rzekł człowiek.
 — E! To jednak żebrak — pomyślała Thenardierka.

Pijący śpiewali wciąż swą piosenkę, a dziecko pod stołem swoją.
 Nagle Cozeta unikała. Odwróciwszy się, spostrzegła lalkę Thenardierkę którą one porzuciły, biorąc się do kota, łącząc na ziemi o kilka kroków od kuchennego stołu.
 Pusiła więc owiniętą szabelkę, która w polowie tylko jej wystarczała, i z wolna powiodła oczyma dokoła izby. Thenardierka szeptała coś mżewi i liczyła pielnądzę, Ponia i Zelma bawily się kotem, podróżni jedli, pili lub śpiewali, nikt na nią nie patrzył. Nie miała chwili do stracenia. Wypelzła z pod stołu, czotając się na kolana i rękach, raz jeszcze upewniła się, że jej nie szpegują, przysunęła się żywo do lalki i schwyła ją. Po chwili była znowu w swym miejscu nieruchoma, ale odwrócona, aby ukryć lalkę, którą trzymała na rękach. Szczęście bawienia się lalką tak rzadko ją spotykało, że było dla niej całą siłą gwałtownej rozkoszy.

Nikt jej nie widział, oprócz podróżnego, który powoli spożywał skromną wiecezję.
 Radosć ta trwała blisko kwadrans. Chociaż Cozeta bardzo troskliwie ukrywała lalkę, jednakże jedna jej noga wyglądała, a ogień z komina ją oświecał bardzo wyraźnie. Noga różowa i jaśniejąca, wynurzająca się z cienia, zwróciła spojrenie Anzelmy, która rzekła do Eponiny: — Patrz, siostrzo!
 Obie siostry stanęły zdumione. Cozeta śmiała wziąć lalkę!
 Eponina wstała i nie puszczając lalki, podszła do matki, ciągnąc ją za suknotę.
 — Dajże mi spokój! — rzekła matka.
 — Czego chcesz?
 — Mamo — szeptała dziewczynka — patrz tam!
 I pokazała palcem Cozete.
 Cozeta, oddana zachwytwi posiadania, nie widziała i nie słyszała, co się dokola niej działo.
 Twarz Thenardierki przybrała ów szczególny wyraz, na który składa się potwornieść ponieszana z drobiazgami życia, przezeń to nazywają tego rodzaju kobiety ledzami.

Tym razem obrażona dumą podwijała jej gniew. Cozeta przekroczyła wszelkie granice. Cozeta powazyła się dotknąć lalki „panienkę”.
 Niewinną minę miała by carowa, patrząc jak „muzyk” wdziewa na się białą wstęgę jej syna.
 Zawołała głosem zdławionym z oburzenia:
 Cozeta!

Proszek od **BOLU GŁOWY**
 KOWALSKINA
 PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPE I KATARZE

Na nowe nalegania gospodyni, złoty człowiek, „milioner” zgodził się węc wczepić.

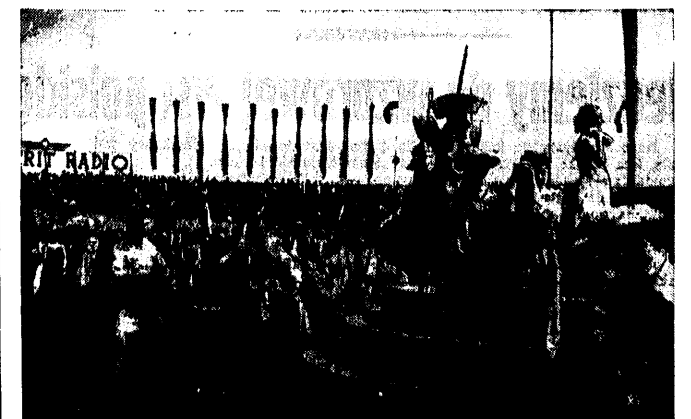
— Co pan rozkaże?
 — Chleba i sera — rzekł człowiek.
 — E! To jednak żebrak — pomyślała Thenardierka.

Pijący śpiewali wciąż swą piosenkę, a dziecko pod stołem swoją.
 Nagle Cozeta unikała. Odwróciwszy się, spostrzegła lalkę Thenardierkę którą one porzuciły, biorąc się do kota, łącząc na ziemi o kilka kroków od kuchennego stołu.

Pusiła więc owiniętą szabelkę, która w polowie tylko jej wystarczała, i z wolna powiodła oczyma dokoła izby. Thenardierka szeptała coś mżewi i liczyła pielnądzę, Ponia i Zelma bawily się kotem, podróżni jedli, pili lub śpiewali, nikt na nią nie patrzył. Nie miała chwili do stracenia. Wypelzła z pod stołu, czotając się na kolana i rękach, raz jeszcze upewniła się, że jej nie szpegują, przysunęła się żywo do lalki i schwyła ją. Po chwili była znowu w swym miejscu nieruchoma, ale odwrócona, aby ukryć lalkę, którą trzymała na rękach. Szczęście bawienia się lalką tak rzadko ją spotykało, że było dla niej całą siłą gwałtownej rozkoszy.

Nikt jej nie widział, oprócz podróżnego, który powoli spożywał skromną wiecezję.
 Radosć ta trwała blisko kwadrans. Chociaż Cozeta bardzo troskliwie ukrywała lalkę, jednakże jedna jej noga wyglądała, a ogień z komina ją oświecał bardzo wyraźnie. Noga różowa i jaśniejąca, wynurzająca się z cienia, zwróciła spojrenie Anzelmy, która rzekła do Eponiny: — Patrz, siostrzo!
 Obie siostry stanęły zdumione. Cozeta śmiała wziąć lalkę!
 Eponina wstała i nie puszczając lalki, podszła do matki, ciągnąc ją za suknotę.
 — Dajże mi spokój! — rzekła matka.
 — Czego chcesz?
 — Mamo — szeptała dziewczynka — patrz tam!
 I pokazała palcem Cozete.
 Cozeta, oddana zachwytwi posiadania, nie widziała i nie słyszała, co się dokola niej działo.
 Twarz Thenardierki przybrała ów szczególny wyraz, na który składa się potwornieść ponieszana z drobiazgami życia, przezeń to nazywają tego rodzaju kobiety ledzami.

Tym razem obrażona dumą podwijała jej gniew. Cozeta przekroczyła wszelkie granice. Cozeta powazyła się dotknąć lalki „panienkę”.
 Niewinną minę miała by carowa, patrząc jak „muzyk” wdziewa na się białą wstęgę jej syna.
 Zawołała głosem zdławionym z oburzenia:
 Cozeta!



W obecności 20-letniej rezerwy absolwentów szkół miejskich i ośrodków kulturalno-obszarowych, został odegrany w ub. niedzieli przez 1.400 młodych artystów imponujący obraz historyczny p. n. „Z historii wielkiej Warszawy”. W doskonale dobranych obrazach historycznych, odpowiednio ukostiumowani artyści, odwzorowali wyjątkie najważniejsze sceny historyczne, związane z dziejami Warszawy od najdawniejszych czasów. Reprodukujemy fragment z obrazu historycznego „Miensko 1-y”. Na zdjęciu symbolizoma *Syrana (herb stolicy), i sliacoy widomi.*

ja
 liza
 cza
 ów
 jed
 nie
 -lo
 prof
 pnie
 ze a
 gow
 wna

 aibi
 stron
 ni w
 beels
 jazy
 1) r
 2) p
 Twex
 NA
 TN

 dzony
 talow
 zbaw
 ja wy
 zaś fa
 rowne
 robot
 imia
 nie w
 sociali
 strajk
 i Biał
 A W
 KIL
 CIA
 ZIA

 Nie z
 r. dot
 r. dot
 Z d
 strajk

 Ro
 doma

 Na
 Z. Z.
 777.
 Wła sp
 tych w
 hieraja
 nosz ar
 wcu z

 Zada
 tem, ze
 nie nie
 waga, i
 Epalmia
 punkach
 obow ca
 tudnie w
 już daw
 kopalnia
 dzu, to
 cowali 8
 stanowio
 wvel, al
 staply d
 dla kopal
 Z ruchu

 W ub
 konferen
 wianomii
 kie oddzi
 Referaty
 urezych
 wic. Pon
 lach ZZZ
 Na wszys
 Polnicy z
 do ZZZ
 sika i pos

Ze śląskich kopalń i hut

Lekkomyślne wywoływanie strajków jest zbrodnią wobec robotników

Dziwne metody bielsko-bialskich socjalistów

Pod koniec maja br. zwolniła firma „Schmeja Edmund — fabryka maszyn i odlewnia żelaza” w Białej Małop. 2 odlewnicy. W międzyczasie socjalistyczny Związek Zaw. Metalowców — Sekretariat Okręgowy w Bielsku — podjął rokowania z firmą, a następnie zwrócił się do władz o interwencję, skutkiem czego doszło do porozumienia i obie strony podpisały protokół, iż godzą się na rozstrzygnięcie sporu przez arbitra, przy czym zgodnie ustalono, że arbitrem będzie dr Bartonec, obecnie okręgowy inspektor pracy w Toruniu, a do niedawna wieloletni inspektor pracy w Bielsku.

Zdawało by się, że po podpisaniu zgody na arbitraż, zatarg jest załatwiony, skoro obie strony z góry zgodziły się na orzeczenie bezstronnego arbitra. Alłści mienery socjalistyczni wywołali z dniem 2 czerwca br. strajk w bielsko-bialskim przemyśle metalurgicznym, przy czym trzeba podkreślić, że:

1) strajk objął tylko kilka większych firm, zatrudniających ok. 5.000 robotników przemysłu metalowego, zaś szereg fabryk było czynnych;

2) strajkowali robotnicy takich firm, jak: Josephy, Bartelmuss, w Bielsku Schwabe, Twerdy

NATOMIAST NIE STRAJKOWALI ROBOTNICZY FIRMY SCHMEJA, W KTÓREJ TRWAŁ ZATARG.

Strajk ten, aczkolwiek wywołany i prowadzony przez socjalistyczny Związek Zaw. Metalowców, był właściwie strajkiem dzikim, pozabawionym wszelkiego sensu, na co wskazują wyżej przytoczone fakty, w szczególności zaś fakt, że godzą się na arbitraż, wywołano równocześnie strajk a ponadto nie strajkowali robotnicy fabryki, gdzie wybuchł zatarg. Natomiast strajkowało 5 tys. metalowców, którzy nie wiedzieli o co chodzi. Co gorsze, mienery socjalistyczni usiłowali wywołać generalny strajk w całym okręgu przemysłowym Bielska i Białej

A WIĘC CHCIELI WCIĄGNĄĆ DO WALKI KILKADZIESIĄT TYSIĘCY BOGU DUCHA WINNYCH ROBOTNIKÓW I NARAŻIĆ ICH NA KOŁOSALNE STRATY.

Nie zrobili tego tylko dlatego, że w masach robotniczych zapalano wrogi dla generalnego strajku nastój.

Z dniem 14 czerwca br. przerwali socjaliści strajk w bielsko-bialskim przemyśle metal-

wym i kasali ludziam wrócić do pracy bez osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu.

Gdyby przyjąć (podajemy cyfry umyślnie znacznie niższe od faktycznych, aby uniknąć posądzenia o przesadę), że strajkowało tylko 5.000 robotników, tylko przez 10 dni, to otrzymamy stratę 50.000 dłałówek. Gdyby przyjąć, że każdy strajkujący zarabia przeciętnie 5 zł dziennie (w rzeczywistości zarabia znacznie więcej), to

PRZEZ LEKKOMYŚLNE WYWOŁANY

STRAJK STRAJOWI BIELSKO-BIALSCY METALOWCY KWOTĄ ŻŁ 280.000,

alownie; dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych, czyli ćwierć miliona złotych. Ćwierć miliona złotych wydarto z kieszeni biednych robotników i rzucono w błoto zbrodniczej demagogii, — ćwierć miliona złotych stracił majątek narodowy, lecz ani grosza nie stracił mienery socjalistycznych organizacji, bo na pierwszego pobiorą pełne pensje. O tym powinni pamiętać robotnicy.

Znaczenie techniki w gospodarstwie światowym

Lożważając zmiany zachodzące w społeczeństwie w strukturze gospodarczej poszczególnych krajów, w układzie stosunków społecznych, w rewolucyjnych przemianach polityki gospodarczej, nie uwzględnia się zazwyczaj dostatecznie wzrastającego wpływu postępów technicznych. One to niejednokrotnie stanowią główną przyczynę, iż metody do niedawna jeszcze właściwe stają się przestarzałymi, że oblicze gospodarcze poszczególnych krajów zmienia się zasadniczo, że położenie warstw pracujących ulega zmianom. Postępy techniczne częstokroć powodują konieczność zwiększonej ingerencji państwa, zrywania z liberalnymi zasadami polityki gospodarczej i bezpośredniego wpływu państwa na politykę produkcyjną.

Ogólny rozwój produkcji maszynowej w przemyśle, udoskonalenie maszyn, rozszerzenie zakresu mechanizacji, powoduje od przeszło 150 lat rewolucyjne zmiany gospodarcze i społeczne. Zaspępowanie pracy ręcznej pracą maszynową, umożliwiła uzyskanie znacznie większej ilości produktów mniejszym nakła-

dem pracy ludzkiej. Powoduje to na przestrzeni całego okresu gospodarki kapitalistycznej

PERIODYCZNE WSTRZĄSY KRYZYSOWE,

którym towarzyszy charakterystyczne zjawisko masowego bezrobocia. Postępy techniczne równocześnie jednak rozszerzają zakres produkcji, zwiększają zakres potrzeb, przyczyniają się do powstawania całych nowych gałęzi wytwórczości (np. w ostatnich dziesięcioleciach lat przemyśl elektrotechniczny, samochodowy, samolotowy, radiofoniczny itp.), a tym samym zwiększają dobrobyt i powiększają możliwości zatrudnienia rąk ludzkich.

W okresie powojennym postępy techniczne były tak znaczne, że w dużym stopniu przyczyniły się do powstania w świecie stalego bezrobocia masowego, obejmującego dziesiątki milionów pracowników. Największe nasilenie bezrobocia przybrało w okresie kryzysu od r. 1929 do r. 1932. Jednakże i w następnych latach poprawy w gospodarce pod wpływem postępów technicznych



Akcja podwyżkowa

Związek Zaw. Metalowców ZZZ — z siedzibą zarządu gł. w Katowicach — wypowiedział z dniem 20 maja br. umowę zbiorową imieniem robotników Polskich Zakładów Impregacji Drzewa w Czechowicach i postawił żądanie 25% podwyżki plac. W najbliższych dniach rozpoczyna się pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy na rok 1937/38.

BEZROBOCIE ZMNIJSZAŁO SIĘ ZNA-CZNIE WOLNIEJ,

aniżeli można było oczekiwać na podstawie wzrostu produkcji. Spowodowało to we wszystkich niemal krajach ingerencje czynników państwowych, czy to skracających ustawowo czas pracy, czy też finansujących na wielką skalę roboty publiczne, względnie stosujących równocześnie jedne i drugie zarządzenia.

Niedostatecznie uwzględnia się także ostatnio wpływ postępów technicznych na zmianę oblicza gospodarki światowej. W zasadzie mogłoby się здаwać, że rozwój techniki produkcyjnej, zarówno w rolnictwie jak i w przemyśle sprzyja międzynarodowej współpracy gospodarczej, przyczynia się do rozszerzenia sfer handlowych pomiędzy poszczególnymi krajami i wpływa na liberalizację polityki handlowej. Tymczasem w ciągu ostatnich 10 lat obserwujemy zjawisko odwrotne, a mianowicie realizowanie dążeń autarkicznych w oparciu o rozwój techniki produkcyjnej.

Postęp techniczny zmniejsza zależność gospodarczą jednych krajów od drugich, umożliwiając w szczególności w czasach ostatnich zwiększenie niezależnej podstawy surowcowej. Surowce naturalne zastępowane są sztucznymi.

Wydałoby się mogło, iż tego rodzaju wnioski są zbyt daleko idące. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że tak niezbędny surowiec energetyczny, jak węgiel kamienny zastąpić można w większości krajów w dużym stopniu energią wodną, że nawozy sztucznie czerpaną energią wodną, że ropę naftową zastępuje można wprost z powietrza przez przetworzenie azotu, że ropę naftową zastępuje się używanymi syntetycznie materiałami pędnymi, że surowce włókiennicze i gumę wytwarzać można przy pomocy odpowiednich procesów chemicznych, wówczas w całej pełni wystąpi ewolucja, jaka dokonuje się pod wpływem rozwoju techniki i metodach produkcyjnych, a w ślad za tym w strukturze gospodarki światowej.

R. B.



W niedzielę ubiegłą odbyły się w Krakowie uroczystości, związane z uroczonym 25-letniego jubileuszem rządów archidiecezji krakowskiej przez J. E. księcia arcybiskupa ks. dr Adama Sapiechę, metropolicę krakowskiego, Zarząd m. Krakowa, pragnąc oddać hołd zastęgom Księcia-Jubilate, nadał Mu na uroczystym posiedzeniu obywatelstwo honorowe Krakowa, oraz z uwagi na bardzo pożyteczną charytatywną działalność ks. metropolity, nakarmił około 10.000 ubogich mieszkańców Krakowa. Uroczysty obchód jubileuszowy odbył się na Rynku krakowskim, gdzie po mszy św. pontyfikalnej, celebrowanej przez ks. Jubilate, została zorganizowana akademja, podczas której społeczeństwo wawelskiego grodu oddało hołd ćwierćwiekowej pracy ks. metropolity krakowskiego. Zdjęcie nasze przedstawia ks. Jubilate w otoczeniu duchowieństwa na specjalnej trybunie podczas akademji.

Zatarg w Elektrowni Okr. „Silesia” w Czechowicach zażegnany

Od dłuższego czasu trwał zatarg między dyrekcją Elektrowni Okr. „Silesia” w Czechowicach a robotnikami tej elektrowni, o czym kilkakrotnie donosiliśmy. Robotnicy domagali się — przez Związek Zaw. Metalowców ZZZ — zawarcia umowy analogicznej do umów, jakie obowiązują w górnolaskich elektrowniach okręgowych, dyrekcja przedsiębiorstwa stała na stanowisku, że pracowników elektrowni „Silesia” powinna obowiązywać umowa kopalni „Silesia”.

Zatarg trwał przeszło 2 miesiące, osiągając niekiedy wielkie napięcie i dopiero w ostatnich dniach nastąpiło odprężenie, gdyż dyrekcja elektrowni okr. „Silesia” zgodziła się wreszcie na rozstrzygnięcie sporu przez arbitra, który zostanie ustalony przez Urząd Wojewódzki, przy uzgodnieniu sprawy ze zainteresowanymi stronami.

W tej chwili obie strony zbierają materiał do arbitrażu, więc jest prawie pewność, że ten ostry zatarg zostanie wreszcie polubownie zlikwidowany.

Robotnicy kopalń kruszcju domagają się jednolitej umowy taryfowej

Na ostatnim zebraniu członków oddziału Zw. Zaw. Rob. Przem. Górniczego w Polsce ZZZ w Dąbrowce Wielkiej żywo dyskutowana była sprawa zarobków robotników zatrudnionych w kopalniach kruszcju. Członkowie zabierający głos w dyskusji podnieśli konieczność zrównania zarobków w kopalniach kruszcju z zarobkami w kopalniach węgla.

Żądanie swoje przemawiający uzasadniali tym, że praca na kopalniach kruszcju jest równie niebezpieczna i ciężka jak w kopalniach węgla, przy czym robotnicy zatrudnieni w kopalniach kruszcju pracują w cięższych warunkach, niejednokrotnie narażeni na zatrucie ołowiem. Podnoszono również w dyskusji, że trudne warunki pracy w kopalniach kruszcju już dawniej były uznawane i podczas kłedy w kopalniach węgla pracowano jeszcze 10 godzin, to w kopalniach kruszcju robotnicy pracowali 8 godzin. W zakończeniu dyskusji postanowiono zwrócić się do zwierzchników zawołanych, aby przy najbliższej sposobności wystąpili do pracodawców o zrównanie taryfy dla kopalń kruszcju z taryfą dla kopalń węgla. Z ruchu ZZZ w rybnickim.

W ub. niedziele i poniedziałek odbyły się konferencje okręgowe ZZZ w Knurowie i Nieudominie, gdzie reprezentowane były wszystkie Oddziały ZZZ należące do tego oddziału. Referaty o sprawach organizacyjnych i robotniczych wygłosił sekretarz Pieliczyk i Mrowiec. Ponadto zebrania odbyły się w Oddziałach ZZZ w Żorach, Kłokocinie, Radoszowach. Na wszystkich wspomnianych zebraniach robotnicy zamianiflowali swą przynależność do ZZZ reprezentowanego przez marsz. Grzebika i posła Fessera.

Zawarcie umowy w browarze akcyjnym w Bielsku

Pracownicy Bielsko-Bialskiego Browaru Akcyjnego — zorganizowani w ZZZ z siedzibą władz naczelnych w Katowicach — wnieśli w kwietniu br. żądanie podwyżki plac, wypowiadając równocześnie umowę. Dyrekcja browaru zajęła stanowisko, że dotąd nie jest w stanie udzielić podwyżki, dopóki najbliższe browary, tj. browar w Żywcu i browar w Cieszynie, nie podwyższą plac, bowiem obecnie placie w tych dwu browarach są znacznie niższe, aniżeli w Browarze Akcyjnym w Bielsku. Wypada nadmienić, że robotnicy browaru w Żywcu i w Cieszynie należą do klasowej organizacji, zaś w Bielsku jak już o tym wspomnieliśmy — do ZZZ.

Wobec rozbieżnego stanowiska zainteresowanych stron zanosiło się na strajk w browarze bielskim, jednak po długich i wyczerpujących rozmowach między przedstawicielami firmy i przedstawicielami robotników doszło w dniu 11 bm. do zawarcia umowy, w której jest następujące, że w wypadku podwyższenia placu w browarach w Żywcu i w Cieszynie, musi nastąpić podwyżka w Bielsku. Umowa przewiduje szereg indywidualnych podwyżek dla specjalnie pobrawszych robotników, podwyżki stawek wywozowych robotnikom dopłać piwa do 3 litrów dziennie (bedące mają po 4 litry dziennie), przyniesie ubrania i obuwie ochronne i szereg drobniejszych, lecz dla robotników bardzo ważnych usług. Czas trwania umowy jest nieograniczony z prawem 14-ty dnio-wego wypowiedzenia dla obu stron.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 17 czerwca
Dziś: Adolfa, Innocent.
Jutro: Marka
Wschód słońca: 3,14
Zachód słońca: 19,59

DEPESE HOLDOWNICZE.

(-) Pan Wojewoda Śląski dr Grażyński otrzymał następujące depesze holdownicze: „Obradujący 12 bm. w Katowicach walny zjazd delegatów N. Ch. Z. P. pow. katowickiego przesyła Ci Dostojny Panie Wojewodo wyrazy szczerego podziękowania za Twoją niezmordowaną pracę dla dobra ludu Śląskiego oraz zapewniamy Ci ze stać i pracować będzie z Tobą nad dalszą rozbudową gospodarstwa polskiego na Śląsku”. Prezydium Zjazdu — „Walny zjazd Zw. Powstańców Śl. okręgu bielszowickiego, obradujący 13 bm. w Makoszowcach, przesyła Ci, Panie Wojewodo i drogi nam Prezesie Honorowy wyrazy głębokiego przywiązania i zapewnienia że powstańcy okręgu bielszowickiego stają wiernie przy Twoim Osobie i pragną dalej pracować z Tobą razem dla dobra Śląska, tego ludu i Rzeczypospolitej Polskiej!” Prezydium Zjazdu.

MIĘSCIA W POCIAGACH NIE MOGA BYĆ REZERWOWANE

(-) Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenia, aby władze kolejowe nie wstrzymywały żadnych zgłoszeń w sprawie rezerwowania miejsc w pociągach w czasie od 20 czerwca do 10 lipca br. Zarządzenie to wydane zostało w związku ze wzmnożonym ruchem wycieczkowym i wakacyjnym w wymienionym okresie, oraz masowymmi przejazdami na zjazdy do Katowic Poznania i Gdyni

CZY WARTO GRAĆ NA LOTERII ARTYSTYCZNEJ?

(-) Jak często człowiek nie liczy się z wydaniami złotówki i trwoni pieniądze na rzeczy zbędne i mało dające przyjemności. Tymczasem kupując los za 1 zł na Loterii Artystycznej osiąga duże korzyści i jeżeli jak może najlepiej, ten drobny kapitał Przede wszystkim ma emocię samej gry. Poza tym ma duże szanse wygrania wartościowego obrazu przekraczającego setki razy wartość jednego losu. A wreszcie przyczynia się do wystania najbardziej potrzebnych dzieł na kolone w czasie wakacji letnich. Le do dobrego moim zdaniem, a jeżeli nie celów innych w sobie los Loterii Artystycznej. To też na pytanie czy warto grać na loterii, odpowiedź jest jedna: jedno co warto, to los kupić warto. Przede odbiorze wygranego obrazu Komitet na zyczenie podaje jego cenę

Z AKADEMII N. CH. Z. P. W KATOWICACH.

(-) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Katowicach sesja akademii N. Ch. Z. P. Katowickiego Środkowicze uroczysta akademii z okazji 17-letniej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich na Górny Śląsk, która zgromadziła z górą 800 osób oraz delegacje wszystkich kompanii garnizonu katowickiego w liczbie 200 żołnierzy na czele z oficerami i podoficerami. Po zgaśnięciu akademii przez członka zarządu katowickiego Kola N. Ch. Z. P. p. Walerjasa Kinoskiego wygłosił orędzie p. Alojzy Mucha. Po tym wstąpił w skład półtorcei sędziwy ukażo na ekranie obraz z przebiegu plebiscytu w. emocjonujące obrazy walk powstańców przyplatające portrety bohaterów i dowódców wszystkich powstań Śląskich. Po fragmentach wkroczenia Wojska Polskiego na Śląsk ukażo się seszce obraz z pobytu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Śląsku dekoracja powstańców itp. a dalej w przepięknych obrazach filmowych cała praca polskiego robotnika na Śląsku w kopalniach węgla i hutach żelaza Podniosła uroczystość została zakończona wyświetlaniem filmu dźwiękowego z uroczystości powstańczych w dniu 2 Maja r. ub. w Katowicach z okazji 15-letnia III powstania Śląskiego.

MLODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH NA KURSACH SZYBOWYCH.

(-) Celem umożliwienia młodzieży uczęszczałcej do szkół średnich odbycia kursów pilotażu szybowcowego w terminach najbardziej dla nich odpowiednich, tj. w czasie wakacji. Zarząd Śląskiego Okręgu Wjeowódzkiego L. O. P. postanowił miejsca na kursach szybowcowych, jakie odbędą się w lipcu i sierpniu w Śląskiej Szkole Szybowcowej L. O. P. na górze Chelom w Oleszowie zarezerwować przede wszystkim dla kandydatów z gimnazjów, szkół zawodowych i innych szkół średnich na Śląsku. W związku z tym Okręg zwraca się do młodzieży tej z apelem o jak najszybsze zgłoszenie się na kursy szybowcowe w wymienionych powyższych terminach. Zgłoszenia na kurs sierpniowy do 22 lipca. Szczegółowe informacje posiadała dyrekcja zakładów naukowych, Ośrodek Propagandy LOPP w Katowicach ul. Markja 3, oraz Okręg Wjeowódzki LOPP.

KARTY UCZESTNICZWA NA TARGI GDYŃSKIE

(-) Izba Przemysłowa - Handlowa w Katowicach posiada pewną ilość kart uczestniczenia w targach do Gdyni na Targi Gdynińskie, odbywające się od 20 bm. do 4 lipca br. Karty te udostępniają do żniżek kolejoowych, Biuro Izby wydaję karty w cenie 10 groszy za sztukę.

Postępowanie dyscyplinarne przeciwko posłowi Karczewskiemu, burmistrzowi m. Mysłowic w związku z aferą na Centralnej Targowicy

Dowiadujemy się, że Pan Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński wdrożył postępowanie dyscyplinarne przeciwko burmistrzowi m. Mysłowic i posłowi na Sejm Śląski dr Tadeuszowi Karczewskiemu. Przynoszą tego kroku był fakt, iż przeciwko posłowi dr Karczewskiemu toczą się dochodzenia prokuratorskie w związku z głośną aferą nadużyć na Centralnej Targowicy w Mysłowicach, która to sprawa będzie w niedługim czasie przedmiotem procesu przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

W dalszych konsekwencjach marszałek Sejm Śląskiego Karol Grzesik otrzymał od posła dr Karczewskiego list, w którym ten ostatni zawiadamia pana marszałka o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego i prosi o niekorzystanie w odniesieniu do niego z przepisu art. 42 ust. 2 Konstytucji, który mówi o zawieszeniu postępowania karnego, administracyjnego i dyscyplinarnego, wszczętego przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu — do czasu wygaśnięcia mandatu. W ten sposób poseł Karczewski rezygnuje z przywileju nieetykalności poselskiej, oddając się do dyspozycji Sądu.

W związku z dochodzeniami sądowymi liczyć się należy z możliwością, iż poseł Karczewski zostanie również zawieszony w czynnościach burmistrza m. Mysłowic.

Dla leczenia oparcia u kobiet specjalnie wskazana jest naturalna woda gorzka „Franciszka-Josefa”, dzięki swemu niezawodnemu i delikatnemu działaniu. Zał. przez lekarzy.

Marsz. Smigły-Rydz w Katowicach na uroczystościach „Tygodnia Morza“

Główne uroczystości „Tygodnia Morza“ w Katowicach odbędą się w sobotę dnia 26 i w niedzielę 27 czerwca. Jak nas informują, na dzień 27 czerwca oczekiwany jest przyjazd Marszałka Polski Edwarda Smigły-Rydz. Poza tym przybędą do Katowic władze centralne Ligi Morskiej i Kolonial-

nej, Funduszu Obrony Morskiej, Głównego Komitetu „Tygodnia Morza“ oraz delegaci Belgijkiej Ligi Morskiej. W uroczystościach „Tygodnia Morza“ wezmą również udział szerokie rzesze sokolstwa łączące z licznymi przedstawicielami „Sokoła“, przybywającymi z zagranicy.

Akt oskarżenia przeciw radcy Magistratu Sikorskiemu

P. A. T. donosi: Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach dr. Początek wnioś do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko radcy budowlanemu Magistratu m. Katowic Lucjanowi Sikorskiemu, oskarżonemu z art. § 2 k. k. i o występki z art. 110 § 1 k. k. tj. o poświadczenie nieprawdy w dokumente urzędowym i przyjęcie za to dla siebie wynagrodzenia materialnego w wysokości 25.000 zł, wreszcie za krzywoprzysięstwo dokonane w

procesie cywilnym w lutym br., wyłożonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie przeciwko przemysłowcowi Stanisławowi Beszczyńskiemu z Katowic. Stanisławowi Beszczyńskiemu i Antoniemu Balcerowi, przemysłowcowi z Katowic, akt oskarżenia zarzuka przesłstwo z art. 293 K. K. tj. nakłonienie do wyżej wymienionych przesłstwo przez wręczenie wynagrodzenia pieniężnego.

Bieda-szyby pod Mysłowicami powoli znikają

Wskutek zwiększenia zatrudnienia w prywatnych przedsiębiorstwach, znikają w okolicach Mysłowic, Brzezcówku i Brzezinkii bieda-szyby eksploatowane dotychczas przez bezrobotnych. Również zmniejszył się nielegalny

handel węglem. Główni odbiorcy węgla z bieda-szybów, tak zw. galernicy, zakupują obecnie węgiel z kopalni względnie z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie jednak również powoli nikną już bieda-szyby.

Z katowickich sal sądowych

Niesyto Franciszek, Klekot Ludwik, Komraus Józef, Germonek Franciszek i Czerwik Józef z Woli pow. Pszczyński odpowiadali onegdaj przed sądem okręgowym w Katowicach za szereg kradzieży i wybrusów, jakich dopuścili się w latach 1933-34. Sąd skazał Niesytego na 1 rok więzienia i Komrausa na 2 tygodnie aresztu, darując im kary na podstawie amnestii. Pozostałych oskarżonych sądzić uwolnili.

jakiego Jana Krzeski. Plewnię z miejsca przylapano i wczoraj sąd grodzki skazał go na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczyła się onegdaj rozprawa odwoławcza Maksymiliana Magiera z Małej Dąbrowki, skazanego w pierwszej instancji na 4 lata więzienia za zabójstwo niej. Eugeniusza Molla. Powodem zabójstwa była chęć zemsty, gdyż siostra oskarżonego wbrew jego woli utrzymywała stosunki z bratem Eugeniuszem Molla. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził.

ŻNIŻKI KOLEJOWE DO GDYNI NA „TYDZIEŃ MORZA“

(-) Z okazji „Tygodnia Morza“ Liga Popierania Turystyki wraz z Ligą Morską i Kolonialną organizują zjazd do Gdyni w okresie od 24 bm. do 1 lipca br. Żniżka kolejowa która utrzymuje się na podstawie karty uczestniczenia L. P. T., wyniesie 50 proc., t. zn. podróz do Gdyni odbywa się za biletom normalnym, powrót zaś bezpłatnie. By uniknąć przepięnienia zarówno w podróżach jak i w samej Gdyni, wyjazdy oraz powroty uczestników zjazdu rozłożone będą na 3 terminy, uwidocznione w kartach uczestniczenia. W ten sposób maksymalny pobyt w Gdyni łącznie z przejazdami wyniesie 5 dni. Karta uczestniczenia Ligi Popierania Tu-

rystyk dalej poradzi biało wstępu na wszystkie uroczystości związane z „Tygodniem Morza“ i tu na dołdnie marynarki wojennej, zwiedzanie okrągów i urządzeń portowych, oraz defilade wojska i organizacji społecznych. Karty uczestniczenia wydaję biura podróży i kioski „Ruchni“ w całej Polsce.

WPISY DO GIMNAZJUM KATOWICKIEGO IM. ŚW. JAKOBA W KATOWICACH.

Wpisy do klas I-IV-tej Prywatnego Gimnazjum Katowickiego Męskiego im. św. Jacka w Katowicach, założonego w roku 1905 przez J. E. K. Biskupa Śląskiego, przyjmują kancelaria gimnazjum od godz. 11-13 (z wyjątkiem świąt) ul. Piłbicytowa, gmach Kurii Diecezjalnej, telefon 826-22.



Niewątpliwie zaś oryginalna uroczystość wiąże się z wieloletnią tradycją ludu szwajcarskiego podczas ogólnoszwajcarskich zjazdów wszystkich „bębniarzy“, którzy na specjalnych konkursach, demonstrują swoją sztukę. Ostatnio w Lucernie odbyło się także święto bębni, które zgromadziło najznakomitszych solistów ze wszystkich kantonów szwajcarskich. Na zdjęciu naszym zwycięska grupa bębniarzy szwajcarskich po zakończeniu turnieju.

Nowe imprezy w czasie Targów Gdynińskich

W swoim czasie podawaliśmy wiadomość o licznych imprezach w Gdyni w czasie trwających tam Targów Gdynińskich od 20 czerwca do 1 lipca br.

Obecnie podjęty kalendaryzj uzupełniony i popowinny wobec nieuniknionych przesłucek.

20. 6. — Zjazd zromosła pomorskiego — pochod historyczny zromosła gdynińskiego.

21. 6. i 21. 6. — Zjazd importowców i hurtowników branży kolonialnej.

21. 6. — Wykłady o stali Griffin'a przez Wsjałę note Interesow.

27. 6. — Dekoracja okien wystawowych śladu gdynińskich.

27. 6. — Dzień szybownictwa — rajd samolotowy i motocyklowy oraz wysięgi motocyklowe przez ulice Gdyni.

27. 28 i 29. 6. — Zjazd plenarny radców i k. zromosła.

1. 7. — Wykład przedstawicieli tomy Hezda i Victorina; zastosowanie nowoczesnego ogrzewania gazowego.

1. 7. — Święto pieśni chórów kościelnych i kół kursu kompozytorski.

KARTY UCZESTNICZWA NA TARGI GDYŃSKIE

Karty uczestniczenia na Targi Gdynińskie (20. 6. — 1. 7.) wydawane są przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Korporacje Kupieckie, Izby Rzemieślnicze, oraz Cechy. Karty uczestniczenia, uprawniają do 75% żniżki w drodze powrotnej z Gdyni, pod warunkiem zachowania biletu jazdy ze stacji wyjazdowej do Gdyni, oraz zwiedzenia Targów Gdynińskich. (o)

Z Mysłowic

NIE PRZETRZĘGANIE CZASU PRACY W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

(M) Pracownicy małych zakładów przemysłowych skłarzą się na przekraczanie przez poddawowców czasu pracy. Pracodawcy zmuszają pracowników do pracy od 12-14 godzinnie, jednogodzinną przerwą obładowa. Star ten powołuje się na dawną. W warunkach tych kontrola czasu pracy jest utrudniona jednakowoż władze w tym stan rzeczy zlikwidować.

ZAWODY STRZELECKIE O NAGRODY

(M) Staraniem Zw. Podof. Rezerwy k. Mysłowic, na strzelnicę miejską przy placu Marsz. Piłsudskiego odbywają się codziennie w godz. 14-19 zawody strzeleckie. Za najlepszy wynik zwycięzca otrzymuję cenę nagrody. Tegoroczne zawody strzeleckie trwać będą do dnia 22 bm.

KRADZIEŻ

(M) Do młecznika ks. Franciszka Olmiv Mysłowic, ul. Strumińskiego 12 włapał się złodzieje i skradłi prócz różnych drobiazgow 700 zł gotówką.

40 tys. osób przywróciło właściwe brzmienie swym nazwiskom

Po sprostowaniu zniekształconych nazwisk niech zniknie nadawanie imion niemieckich

Prowadzona przez Polski Związek Zachodni w ubiegłym i bieżącym roku akcja przywracania polskiej pisowni nazwiskom polskim zniekształconym przez władze zaborecze jest na ukończeniu. Przeszło 40.000 osób na przestrzeni ostatniego roku przywróciło nazwiskom swym taką samą i brzmienie, jakie posiadały one niegdyś, zanim dosięgły je praktyki germanizacyjne zaborcy. — Akcja na rzecz prostowania nazwisk wprawdzie trwa jeszcze w dalszym ciągu, prowadzona przede wszystkim wysiłkiem propagandowym kół miejscowych Polskiego Związku Zachodniego wspólnie z innymi organizacjami, niemniej jednak, dotychczasowe wyniki akcji, jak i pomysłność jej przebiegu pozwalają twierdzić, że problem zniekształconych nazwisk na Górnym Śląsku, jako problem masowy,

zakończony będzie można w niedługim stosunkowo czasie za milkwiadany. Jeśli pozostała jeszcze na Śląsku pewna ilość osób posiadających nazwiska o pisowni dołąć nie sprostowanej, to są to niewątpliwie osoby, które nie przyszedły się już do polskości, które mimo polskiego pochodzenia, uległy procesowi germanizacji. Każdy Polak bowiem, posiadający zniekształcone nazwisko, mając możność bezpłatnego przekonania się w poradni Dyrekcji Polskiego Związku Zachodniego o właściwym brzmieniu swego nazwiska, mógł z łatwością bez żadnych kłopotów i zachodów, a co najważniejsze bez jakiegokolwiek kosztów, dokonać sprostowania swego nazwiska. Niech więc ci wszyscy Polacy, którzy noszą dołąć zniekształcone nazwiska polskie, jak najszybciej stawia wnioski do Urzędu Sta-

nu Cywilnego w miejscach zamieszkania, aby uniknąć mylnej opinii społeczeństwa polskiego o ich uczuciach narodowych.

Usuwając konsekwentnie ślady niewoli z zewnętrznych przejawów życia śląskiego, nie sposób nie zauważyć przykrego zjawiska. Jest nim imiostwo używanych dołąć przez lud śląski imion niemieckich. Obok naprawdę pięknych czysto polskie nazwisk ludu śląskiego spotykamy imiona takie, jak Margot, Rudi, Rita, Herbert, Erna, Irma, Helmut, Waldemar, Reinhold, Ginter, Kurt, Hildegarda, Werner itd. Są to imiona całkowicie obce dla Śląska, przyniesione przez Niemców, imiona często poganiżkie, niesłusznie katolickim kalendarzowi.

Germanizacja imion d. konala się w części pod naciskiem urzędników Stanu Cywilnego, w części zaś dobrowolnie przez naśladownictwo imion napływowej ludności niemieckiej. Dziś lud śląski zdążył się do tych imion obcych przyzwyczaić i używa ich w dal-zym ciągu, nie zdając sobie sprawy, że są to zupełnie obce imiona niemieckie. Dlatego też potrzeba szerokiej akcji uświadamiającej, któraby wskazała, których imion jako obcych nie należy używać, a równocześnie popularizowała imiona polskie, słowiańskie, czy ogólnochrześcijańskie. Należy podkreślić, że many przecież świętych urodzonych tutaj na Śląsku, jak św. Jacek, św. Czesław, św. Jadwiga. Mielimy również ksiądz Piastów, którzy ziemi śląskiej bronili i którzy niejednokrotnie odznaczali się pobożnością. Dlatego więc nie mielibyśmy nadawać imion takich, jak: Władysław, Bolesław, Mieczysław, Kazimierz, lub imion patronów Polski św. Stanisława i św. Wojciecha. Są i inne imiona powszechnie używane przez lud polski między nimi imiona wielkich świętych: Franciszek, Zofia, Maria, Agnieszka, Antoni, Anna, Bronisława, Piotr, Paweł, Adam, Józef, Jan, Janina (nie Joanna), Andrzej lub Jędrzej, Maciej, Helena i wiele innych. Dlatego mielibyśmy przenosić i więcej cenić imiona obce nad nasze. Nie wolno nam dać obcej opieką imion niemieckich i nadawać ich dzieciom, które potem wytydząć się będą tych obcych imion.

Usuwając konsekwentnie niemieckie imiona zerzemy jeszcze jeden więcej zewnętrzny ślad niewoli.



— Gorzko najszczęśliwsze są dzieci.

Z Katowickiego

POŻEGNANIE KIEROWNIKA SZKOŁY

(K) Komitet Obywatelski w Załęskiej Halce zorganizował uroczystą akademię dla pożegnania kierownika szkoły p. Antoniego Załęskiego, który został przeniesiony do Tarnobrzegu. Społeczność Załęskiej Halcy dziękowała p. kierownikowi za jego bezinteresowną na polu społecznym pracę i życzy mu na nowej placówce dużo sukcesów.

Z Chorzowa

DZIEŃ KWIATKA W CHORZOWIE

(-) 20 bm o godz. 15 działkowie chorzowski urządzali tradycyjną uroczystość „Dzień Kwiatka”, połączone z koncertem i różnymi zabawami. Wieczorem zaś odbędzie się pochodzący z planowymi lańkami w ogrodach. Na uroczystości do działkowie zapraszają wszystkich sympatyków ośrodka działkowego. W dzień nieporozby „Dzień Kwiatka” urządzony stanie w następną niedzielę.

Z Świętochłowickiego

„ZUCHY” W „KOKSOWNI”

(S) Polskie Stow. Urzędników i-my „Koksownia” w Wielkich Hajdukach zorganizowało 13 bm w ogrodzie fabry imprezę dla dzieci z okazji Święta Wiosny i Młotki. Na całość złożyło się wzywianie gości przez prezesa Stow. p. inż. Kowalskiego, który zarazem omówił znaczenie Święta Wiosny i Młotki. Pożem drużyna „Zuchów” oddz żeński odegrała obrazek sceniczny i wykonała szereg tańców. Należy zaznaczyć, iż „Koksownia” jest jedyną instytucją przemysłową która na terenie fabryki założyła klub „Zuchów”. Impreza ta zgromadziła ponad 400 osób. Dzieci zafalgi fabry. były podopiecznymi podwiczorkim i kolacja oraz zostały obdarzone podarkami 19 bm. Stow. urzędniczy uroczystość z okazji 15-lecia wkroczenia Wojska Polskiego na Śląsk.

Z Pszczyńskiego

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W ZGONI

(P) 13 bm. odbyła się uroczystość, związana z poświęceniem kościoła pod wezw. św. Antoniego w Zgoniu, w której wzięli udział przedstawiciele władz z P. Wicewojewoda Dr. Salomona na czele, oraz wielkie rzesze ludzi z okolicznych wsi. Po przywitaniu P. Wicewojewody Dr. Salomona przez ks. prob. Zająca z Woszczyc i po odprawieniu Mszy św., została oświetlona wystawa prac dzieci szkolnych ze Zgonia i nauczyciela malarza - samouka Janęckiego z Woszczyc. Otwarcia dokonał P. Wicewojewoda Dr. Saloni. Janekto wystawił 25 obrazków olejnych szereg szkiców i studiów oświeconych. W kolorycie, fakturze i kompozycji są za zauważę ciekawy postep.

POŻAR W KOPCOWIACACH

(P) Dnia 14 bm. wieczorem około godz. 22 niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar w stodole osadnika Alojzego Osy, położony w Kopcowicach będącej własnością Starostwa. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z zapasami siana. Szkody w rządzonej stodołę pozar dotychczas nie ustalono. W akcji ratowniczej brała udział miejscowa straż pożarna. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru w toku.

Z Rybnickiego

PARAFII ŚW. ANTONIEGO W RYBNIKU

(R) Wspaniałe gotycki kościół św. Antoniego w Rybniku obchodził w ub. niedzielę 30 rocznicę swego założenia. Świątynia ta należy do

8 osób uległo zatruciu wędlinami

Katowice, 17 czerwca. Dnia 12 b. m. po spożyciu wędlin zakupionych u jednego z rzemieślników w Wielkiej Dąbrówce zachorowali z objawami zatrucia Irek Edward i jego żona z Dąbrówki W. oraz Grzybowski Wiktor, Bernard Gertruda. Wreszcie Pawelczykowie Jan, Wiktor

i Marta z Brzozowic Kamienia. Dnia 13 bm. po spożyciu wędlin pochodzących ze sklepu tego samego rzemieślnika zachorowała Agnieszka Skórka. Ireka odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Piekarach Śl. Reszta chorych po udzieleniu im pomocy lekarskiej pozostała w opiece domowej.

Krwawa tragedia w rodzinie

Rybnik, 17 czerwca. W dniu 14 bm. rozegrała się w rodzinie Tkoczów zamieszkałych w Rzędowej pow. Rybnik krwawa tragedia na tle niesnasek rodzinnych. Po gwałtownej kłótni jeden z członków rodziny Józef Tkocz porwał noż leżący na stole i rzucił się na szwagra Edmunda Tkoczka, któremu zadał kilka ciosów w głowę i plecy. Ranny padł na ziemię,

zalewając się krwią. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala św. Juliana w Rybniku. Jak się okazało napastnik Józef Tkocz także wyszedł poturbowany, a mianowicie doznał okaleczenia rąk, zwichnięcia nogi tak, że musiano go również odwieźć do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie. Krwawa bójka rodzinna żywo komentowana jest przez miejscową ludność.

Przy Głównym Zarządzie Związku Powstańców Śląskich w Katowicach, ul. Młyńska 47

otwarta została Państwowa kolektura sprzedaży losów loteryjnych Losy do I-oj klasy 39 loterii są do nabycia.

Karty cyrkulacyjne tracą swą ważność

Katowice, 17 czerwca. Przypomina się, że wprowadzona w myśl Konwencji Genezyńskiej na Górnym Śląsku karty cyrkulacyjne tracą z dniem 15 lipca 1937 swą ważność, jako dokumenty służące do ułatwienia ruchu osobowego w obszarze b. obszaru plebiscytowego. Odłąć osoby zamieszkałe w 10 km. pasie granicznym na górnośląskiej części województwa śląskiego, które po dniu 15 lipca 1937 r. mogą korzystać z ułatwień w małym ruchu granicznym polsko-niemieckim, mogą przekraczać granicę tylko za przepustkami gra-

nicznymi, które upoważniają do pobytu w pasie granicznym w Niemczech. Natomiast osoby zamieszkałe poza 10 km pasem granicznym na górnośląskiej części woj. śląskiego mogą przekraczać granicę tylko za paszportami. We własnym interesie zatem zainteresowanych osób leży, by zawszcza wystarały się u właściwych władz, t. j. w starostwach i dyrekcjach policji o potrzebne przepustki graniczne wzgl. paszporty, celem nienarażania się na niemożliwe przekroczenia granicy po dniu 15 lipca 1937 r.

naibliższych na Śląsku. Jej wspaniałe dwie wieże wysokości 59 metrów królują nad całą okolicą. Inicjatorem budowy tel. pikielny świątyni był śp. ks. proboszcz Bionik wykończony był dowo śp. ks. proboszcz Brudnicki Obecny proboszczem parafii rybnickiej jest ks. dziekan Reznicki. W bież. roku rozpoczęła się budowa nowego probostwa obok kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Antoniego.

Księża biskupi JE. Adamski i Bienieć w pow. rybnickim
(R) W ubiegłą niedzielę bawili w powiecie rybnickim obaj biskupi Diecezji Śląskiej ks. biskup Adamski i ks. biskup sufragan Bienieć. Ks. biskup Adamski bawił w Rybniku, gdzie dokonał wizytacji miejscowych klasztorów, przy czym udzielił Sakramentu Bierzowania. Uroczystego przyjął doznał ks. biskup Adamski w zakładzie OO. Misjonarzy Siłopa Bożego, gdzie celebrował uroczystą Mszę św. Następnie ks. biskup Adamski wiał

udał w uroczystościach odpustowych parafii rybnickiej. Ks. biskup Bienieć bawił w Syryni, pow. Rybnik, gdzie dokonał konsekracji tamtejszego nowego kościoła parafjalnego wybudowanego ofiaro ścia parafian. Uroczystość ta zamienila się w wielką manifestację, na którą przybyli wierni netylko z parafii, ale i dalekiej okolicy.

NIEMINE DZIECKO OFIARA NAPAŚCI.
(R) Dnia 14 bm. w godzinałch popołudniowych matka Elżbieta Gardzińska z Czyszkowa zaczęła na drodze Tękie Cnotowa, mieszkać ke Czyszkowie, niesłusznie na rękach swe jednoročne dziecko. Gardzińska tywała od dawna narażoną do Cnotowa, wygrałac się jej nawet kilkakrotnie zabić. W czasie przypadkowego spotkania Gardzińska zrealizowała na swą przeciwniczkę, usiłując ją uderzyć motyka w głowę Cnotowa uchyliła się i oia trafił w głowę iedziele które straciło przytomność. Odwieziono je do lekarza dr. Prokopa, który stwierdził że szcena rana jest ciężka. Na winie sporządzone doświadczenie karne

Dobre dla wszystkich

Nie ma ulewał miesiąca w roku, żeby nie wypadły imieniny kogoś z naszych przyjaciół lub krewnych. Zwłaszcza maj i czerwiec obfitują w solentuzow, którym rodziliśmy żyliśmy nie tylko platoniczne życie, ale te: coś bardziej realnego i praktycznego w postaci upominku.
I w tym miejscu właśnie rozpoznajac się poznawa kłopoty: co wybrać, by utrafił w gust osoby, która zamierzamy obdarować? Zarzewczaj w takich wypadkach wybieramy się na dłuższy spacer po ulicach miasta, przyjeżdżamy się wycelowat atypowym w nadzieję, że wzmiance nam w oko coś, co będzie wyglądało dostatecznie efektownie, a nie nadawreżyłoby naszej kieszeni. Niestety, taka wycieczka naraża kożczy się prawie zawsze jednokrotno, jednemu coś, co solentuzowe wcale nie jest potrzebne, a kosztuje bardzo drogo. Ostatecznie nikt nie jest zadowolony — ani durujący, ani obdarowany.
A przecież jest takto proste, a zarazem takie świeże, nowe, i skuteczne: utworzyć losy w Loterii Klasow wa. Koszt nie jest zbyt wielki, a korzyść dla tego, komu ten upominek dany, może być olbrzymia, wobec możliwości wygrania jednej z wielkich sum, przewidzianych w planie.
W atorek rozpoznajac się wleśło elagnienie pierwsze klasa (trzydziestą) dziesiątą Loterii, sposobność więc nadarza się doskonała. Należy też a niej skorzystał bez wahania.
„DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI” W ŚWIERKLA-NACH GÓRNYCH
(R) W niedzielę 13 bm. obchodziła Spółdzielnia Elektryfikacyjna — Sp. z ogr. odp. w Świerklanach Górnych „Dzień Spółdzielczości”, który rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, Spółdzielnia została założona w roku 1933. Spółdzielnia ta dzięki wysiłkom poszczególnych członków zelektryfikowała gminę Świerkiany Górne i Dolne.
PREZES D. O. K. P. W JASTRZEBIU
(R) Prezes DOKP w Katowicach inż. Wyleziński bawiac w ostatnich dniach w towarzyszywie naczelników poszczególnych wydziałów w Jastrzebiu zapoznał się z miejscowymi stosunkami kolejeowymi. Delegacja z postom Dzielna na czele, który pełni obowiązki naczelnika Urzędu Okręgowego w Jastrzebiu, utworzyła wydział w inż. Wylezińskiego o przywrócenie stopniem bardzo ważnych posiadanych mających wielkie znaczenie dla Jastrzebia jako uzdrowiska. Chędnio przede wszystkim o pocąg z Jastrzebia przez Wodzisław do Rybnika, który mógłby o godz. 9 poranne do Katowic Ponadto literonowiono o unormowanie rozkładu jazdy na linii Jastrzebie — Wleśa i Bielek, bowiem dotychczas połączenia na tych liniach są fatalne, co odstrasza kuracuzów jastrzebskich od swodzenia pobliższych Bielek. Ponadto domaganie się rozbudowy dworca w Jastrzebiu. Inż. Wyleziński obiecał wszystkie te i prośby salatać pomysłowo.

Oplacali zakładają spółdzielnię
spożywców w Rybniku

(R) Spółdzielczość propagowana jest ostatnio mocno w szeregach organizacji Młodzieży Powstańczej. W dzień spółdzielczy, który przypadł na 18 czerwca br. odbyło się w Rybniku na sali Hotelu Polskiego posiedzenie konstytucyjne Powiatowej Spółdzielni Spożywców Młodzieży Powstańczej na pow. Koszkie. Posiedzenie zajął inspektor powiatowy OMP, p. Kostka. Na przewodniczącego wybrano delegata Zarządu Głównego OMP, mgra Idkowiaka. Zebraли uchwaliли jednolite przystąpić do założenia powiatowej spółdzielni spożywców OMP z siedzibą w Rybniku. Na przewodniczącego Rady Nadzorczej wspomnianej spółdzielni wybrano insp. pow. Koszke. Do Rady Nadzorczej spółdzielni weszli: pp. poseł Piechocki, kier. Opiekni Społ. Lewandowski, p. Mazankowa przew. Ml. Polek oraz prezesi okręgowi OMP: Sobocik, Pluta, Kanze, Bielich i Michalik. Otwarcie sklepiu spółdzielni omiędzkiej w Rybniku nastąpi w dniu 11 lipca br.

15. LECIE SZKOŁY POLSKIEJ
W PAŁOWCACH

(R) Po niezaprzczonym w zacinnej stronie debow lasu - urządziła szkoła pałowska uroczysty festyn z racji 15. rocznicy istnienia polskiej szkoły na Śląsku. Działwa wystąpiła z szeregiem pięknych sztuczek i pokazów, czemu przywodziły się rodzice, zebrani gromadnie na tej uroczystości. Podziwianie zgodna i radość a atmosfera obecnej szkoły. Po posiłku i rozdaniu smakowitych odbyła się w szkole inna uroczystość, zorganizowana przez miejscowe Tow. Polek a mianowicie: „Święto Matki”. Za nakrytymi stołami siedzieli matki którym dzieci składały hołd i podarunki dokonywane pięknie wiersze i odebrali przedstawienie

Na tęstne posiadki
do „Waterlandu”...

(R) Jak się dowiadujemy z dniem 1 lipca br. opuszcza Rybnik znany szwajcarka Niemietki i polakożerca pastora Schwenker z Rybnika, który przenosi się do Berlina. Miejsce Schwenkera zajmie ks. wikary Ziłka z Chorzowa. Osobą pastora Schwenkera zajmowałyśmy się już kilka razy. Nie pozostawił on w Rybniku po sobie chlubną pamięć. Ewangelicy Polacy w Rybniku odebrali z ulgą - gdy zobędą się pastora - szwajcarkę. Równocześnie dowiadujemy się, że przez powiatowy w Rybniku „Volksbundu” Józef Matheja również opuszcza Rybnik i przenosi się do Niemiec na tustą posiadkę do Gliwic. Widocznie p. Matheja czuje, że za wiele narubił, kupując duszami Polaków i ich dzieci za pieniądze z Berlina i wiedząc teraz, że wygasa Konwencja Geneńska, za której parawanem zawsze się chował - woli się przenieść do „Waterlandu”.

WANDAL.

(R) Na drodze Rybnik - Gortatowice przytrzymany został Alojzy Waterek z Boczuszyc, który bez powodu łamał przydrożne drzewka owocowe. Wandal został złuszczony 14 drzewek. Sprawa zacięła się policja.

Z Tarnogórkęgo
Z MAGISTRATU

(T) Na posiedzeniu Magistratu 14 bm. uchwałaiono przystąpić do wiadomości protokołów rewizyjnych M. K. O. i Główniej Kasz Męskiej i M. Zakł. Przem. za miesiąc maj br. Magistrat powołał komisję która ustali herb miasta. Uchwałę Centralnej Komisji Odznaczeniowej przyjęto do wiadomości. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalał Magistrat wykonać planu rozbudowy ulic oraz obrabować nad nowa taryfa zarobkowa robotników. MZP. Na rok 1938 ustalił Magistrat następujące taryfki zarobkowe na bydło: 6, 7, 9, 5, 10 i 12.

WPISY DO PAŃSTW. LICEUM PEDAGOG.
MĘSKIEGO W TARN. GÓRACH

(T) Wpis do klasy I Państwowego Liceum Pedagogicznego Męskiego w Tarn. Górach odbywała się do 19 bm. w kancelarii Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Tarn. Górach w godzinach urzędowych, tj. od 10-12. Egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki odbyde się 21 i 23 bm. Opłata za egzamin wynosi 10 zł.

ZE ZŁOTU OKRĘGOWEGO K. S. M. M.
W ŻYGLINIE.

(T) W niedziele 13 bm. odbyła się w Żyglino złoty okręgowy oddziału KSMM okręgu tarnogórskiego, połączony z posiedzeniem sztabu oddz. KSMM Żyglino. Uroczystości miały nader piękny przebieg. Po nabożeństwie i poświęceniu sztabu odbyła się akademię złotowa. Na akademię przystąpił o starosta Mierzwa ks. prof. Skudrzyk, ks. prob. Wycislik arch. p. Janiszczewski i przedstawiciele władz organizacji. Akademię złotową zajął procesy okręgowy Sobotkiewicz z zaproszonych gości przemówił m. in. starosta Mierzwa który w pięknych słowach poruszył żywość kwestię, nieocho interesujące młodzież zachęcił druhow do wyteźnienia w swojej pracy i wdzięczności i miłości Ojczyznę Uroczystość złotowa zakończyła się koncertem w. lesie i zawodami w skiatkowicie.

Potomkowie polskiego rycerstwa
na ziemi śląskiej

Wczoraj około godz. 6-tej rano mieszkańcy Katowic zbudzeni zostali dźwiękami orkiestry. Otóż ulicami od dworca w stronę parku Kościuszkim maszerowała kolumna w składzie około 500 osób, na czele której niesiono transparent z napisem: „Związek Szlachty Zagrodowej Podkarpackiej”. Wycieczka rekrutowała się z przedstawicieli zaszczędzale na kresach wschodnich szlachty zagrodowej, która od kilku wieków pełniła straż obronną kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Otóż ci potomkowie polskiego rycerstwa kresowego, reprezentując kilka powiatów województwa lwowskiego i stanisławowskiego - dziś zubożali i drobni rolnicy, dzięki staraniom Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich zorganizowani zostali w wycieczkę, która udawała się specjalnym pociągami sanitarnymi, dostarczanymi przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, na wiedeńskie ziemie, m. Poznań, Gdyni i Warszawę.

Wczoraj właśnie na ziemi śląskiej rozpoczęli swój pierwszy etap wycieczki i przybyli do Katowic o godz. 5.25 rano, udali się właśnie poходом przez miasto do restauracji w parku Kościuszkim, gdzie zarząd miasta przyjął ich świądaniem. O godz. 8-jej rano na polanie u wejścia do parku Kościuszkim odbyło się powitanie wycieczki. Do zebranych pierwszy przemówił prezydent miasta Katowic dr Koceur, wskazując na to, że ziemia śląska posiada nie tylko wielkie skarby natury materialnej, ale i duchowej, bowiem tutaj, na zachodnich rubieżach Polski, lud śląski po wielowiekowej niewoli dowodził swego

przywiązania do Rzeczypospolitej. Imieniem do wycieczki śląskiej powitał wycieczkę ppk. Duch. Dywizji stanu górnego przemówił do zebranych p. Górywoda.

Wycieczkę powitał również przedstawiciel śląskiego oddziału Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich p. Sahaneh. W imieniu wycieczki dzękował za przyjęcie sen. Pulnarczyk. Na powitanie wycieczki przybyli delegacje szkoły górniczej, Towarzystwa Polek w strojach ludowych oraz przedstawiciele rolnictwa śląskiego i władz wojskowych. Wycieczkę towarzyszyła przez miasto orkiestra miejscowego garnizonu. Przewodniczyli wycieczkę ks. dzękan ppk. Miłodęński, a funkcję czelownego opiekuna na całej trasie wycieczki sprawuje delegowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych kpt. Piechal.

Po uroczystości powitania, uczestnicy wycieczki zwieźdiali gmach Województwa śląskiego, a następnie przemarszerowali przed pomnikiem Powstańca śląskiego na pl. Wolności, skąd udali się do Chorzowa, gdzie podzielili na cztery grupy i wiedzili Państwową Fabrykę Zw. Azotowych, kpt. „Barbara”, hutę „Florjan” w Świętochłowicach i hutę „Koków” w Nowym Bytomiu.

Podobnie jak na powrocie w Katowicach, również w Chorzowie witali wycieczkę specjalne delegacje. Po zwiedzeniu przewidywaliśmy w planie obiekty wycieczka podejmowana była obiadem przed chorzowski garnizon wojskowy, którego orkiestra przygrywała w czasie obiadu i żegnała póż-

Echa wypadku w Gorzycach

W notatce z dnia 6 czerwca br. pod tytułem „Strasza zemsta zradzonego męża w Gorzycach” donosiłmy o przykrym wypadku, jaki wydarzył się w Gorzycach między strażnikami granicznymi śs. str. Daraszem i przed. Mrukem. Informację nasze pochodzily od osób, które zasługowały na pełne zaufanie. Jak się jednak okazało, informacja ta nie była ścisła. Nasz rybnicki korespondent donosi nam, że w sprawie tej prowadzila dochodzenia policja, która ustaliła, że Darasz nie przestąpił Mruka, natomiast

wypalił niezabezpieczony rewolwer w kieszeni, ranąc go poważnie. Również nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Mruk utrzymywał stosunki miłosne z żoną Darasza.

Podaliśmy ofiarę mylnej informacji, która wywołała wśród czytelników w odniesz wiadomości osoby. Stwierdzamy z zadowoleniem na podstawie wyników dochodzeń, że informacje nasze okazały się mylne i przepraszamy za niewinność skrzywdzonych osób zainteresowanych w tej sprawie.

POCIĄG POPULARNY Z LUBLINIA
DO PIEKAR ŚL.

(L) W dniu 20 bm. na uroczystości poświęcenia Kopca Wyzwolenia odedzie z Lublina pociąg popularny. Szczęśliwo rozkład: Lublinie 6,10 Katowic 6,43, Szarlej - Piekary 7,33, z powrotem: Szarlej - Piekary 19,08 Katowic 19,57 Lublinie 20,26 Koszta podróży tam i z powrotem 1 50 zł.

Z Bielskiego

WAŻNE DLA REZERWISTÓW (B) Magistrat miasta Bielska podaje do wiadomości interesowanym, że w roku bieżącym będą powołani na zwężanie ćwiczenia wojskowe ci podlegający i szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania. Ponadto pośleca powołani na ćwiczenia wojskowe wszyscy podof. i szereg. rezerwy, którzy nie odbyli ćwiczeń z jakiegokolwiek powodów w roku ubiegłym. Bliższe szczegóły zawiera lista. Wywiza się przeto wszystkich rezerwistów którzy nie dekontali ostatejnie z dnia w adresy w biurze wojskowym Magistratu, a by zgłoszili bezwzględnie swój obecny adres.

POBITY PRZEZ SASIADÓW

(B) 16 bm. rano szedł do pracy niejaki Adam Gren zamieszkały w Lipniku pow. Biela. W pewnej chwili na Grenia napadło kilku jego sąsiadów zadając mu szereg ran po całym ciele. Pogolowie ratunek przewiozł Gren do szpitala w Bielsku. To napadu, porachunki osobiste NAPAD.

(B) 16 bm. gospodarz Józef Firgałek z Bezwin pow. Bielska iadąc ceglany, został napađnety przez dwóch nieznanymi osobnikami, którzy chcieli mu odebrać bat. Firgałek został stracony z wozu na ziemię, przy czym upadłszy doznał rozbięcia czaszki. Wóz z cegla osobnicze przewrocili do przydrożnego rowu po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. Firgałek przewiozł natychmiast do szpitala w Bielsku. Dochodzenia prowadzi policja.

Z Cieszyńskiego

WALNE ZEBRANIE PATRONATU (C) Walne zebranie członków Towarzystwa Opieki nad Wieżami (Patronatu) w Cieszynie odbyde się dnia 21 bm. godz. 16,30 w sal. rozpraw nr 94, gmach Sądu Okręgowego w Cieszynie. Zarząd Patronatu uprasza o liczne przybycie.

na dworcu na wydanej przez miasto Chorw kolekcji. O godz. 19-tej uczestnicy wycieczki udali się w dalszą podróże do Poznania.

RADIO KATOWICE

Czwartek 17 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 14. Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborczych. 16. Do 8.10 Audycja dla szkol. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.23 Żeglona kulturalna śląska. 12.35 Polska muzyka popularna. 13.00 Koncert życz. 13.15-13.40 Strauss, Lehar i Offenbach (płyty). 13.45 Krótki recital fortepianowy (płyty). 13.50 Programy przeszłe w odrozie radio. Wydarzenia dnia. 14.35 Wiadomości kulturalne dla dzieci słysz. 14.45 Wianki między operetkowych. 16.45 „Gdy kwitną i dojrzewaja zboża - wawedra. 17.00 Koncert solistów. 17.30 Poradnik opiek. 17.50 Wiadomości gospodarstwa. 18.00 Opowiadanie dla dzieci słysz. 18.15 Wianki między operetkowych. 18.45 „Gdy kwitną i dojrzewaja zboża - wawedra. 19.00 Koncert solistów. 19.30 Poradnik opiek. 19.50 Wiadomości gospodarstwa. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.15. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości polityczne. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Ta trzęsina - himnoscia Henryka Sienkiewicza” - dokrecz. 22.00 Audycja dla dzieci. 22.30 Edward Grieg. Siedm. G-dur op. 13 na skrzypce i fortepian. 22.50-23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat teologiczny i przelad prasowy.

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY W KATOWICACH
od dnia 15 czerwca:
CAPITOL: „Pani minister tańczy”.
CASINO: „Sonata Krzesztorowska”.
COLOSSEUM: „Lawa przegrod”.
HILARY: „M. Kobieta”.
STYLWICZY: „Odrod. Alchacha” z M. Dietrich i „Tęcka Tarzana”.
UNION: „W imieniu przyszłości”, „Zaproszenie w walcu”.
Inne teatrowości:
BIELA - MIEJSKIE: „Czarujące oczy”. - RIALTO: „Pierwsza”.
CHORZÓW - APOLLON: „Cyk na statku”. - KOLONIA - ROX: „Tredowita”. - „Lekoduch”. - COLOSSEUM: „Syn admirała”. - „Czarownica z Szarlej”. - DELTA: „Niewzycieczony Bill”. - „Mali bialkowici”.
HARDKI - ŚLASKIE: „Białe Anioły”.
MIKOŁÓW - ADRIA: „Królowa dżungli”. - „Wala wlosny”.
MYSŁOWICE - OLEON: „Godzina pokusa”. - HIELIOS: „Pr wle w cylindrach”. - „Piekno”.
RYBNIK - APOLLON: „Zimnowana”. - „Na stępi przenie”. - HIELIOS: „Pruda miłości”. - „Smierć gwa w dżungli”.
SIEMIANOWICE - KAMILARNE: „Piekni w woz”. i audyogram.

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ
z dnia 16 czerwca.
WALUTY: Belg. Belg. 50,43-50,00, dolary ameryk. 225,5 226, kanadyjskie 228,5 227,5, floreny hol. 24,15 24,00, franki franc. 23,37 23,25, szwajcarskie 13,30 13,25, szwedzkie 10,63 10,60, korony cz. 15,12 15,10, guldenv. 10,63 10,59,30, korony cz. 15,12 15,10, dänkische 116,79 116,50, us. uskie 131,13 130,45, szwedzkie 134,93 134,50, włoskie 23,40 23,50, marki niemieckie 115,58-115,25, niemieck. 20,42, szwajcarski austr. 98,80 98,90, Tel Aviv 28,25 28,50, marki niemieck. 131 131.
AKCJE: Bank Polski 100,50, Cerata bez kupcy Spisecz 40,50, Węki 18,75, Lipina 16,50, Miodraczew. 15,00, Katowice 22,50, Towarzystwa ubezpieczeniowe.
FABRYKI PAŃSTWOWE: Inwest. i em 63,00 2, 2 i serie nieotworzone o dolarowa 64,59 64,75 kupon 25,00 4 proc. dolarowa 36,00 35,30, 7 stabilizacyjna 370 kupon 30,42, kredytowa 58,00 57,50 57,25 2 oet. drobny. 8 PKZ kupon 71,52 4,5 PKZ seria K 50,83 6, Przemysł. Polski. seria K 50-63, 4,5 Ziemskie seria 5 64,25 2, Warszawa nowa 1,30 6,00 57,50 58,00 58,75 2 oet. drobny. 5 Cieszyński. stare 51,82 5, Pstrońska nowa 63,50. Siedzio. nowo 31,25. Tendencja dla pożyczek i dla 50t. niejednoznaczna.

Komunikaty

Zebranie „Sokoła” w Chorzowie I.
Tow. Gimn. „Sokół” Chorzów I. urzadzaja swę zebranie zebrania w sobote 19 bm. o godz. 19.30 w szkole przy ul. Przem. Mieszkiczygo.

Kalendarzyk zebrań

Kalendarzyk zebrań kół N. Ch. z. P.
Piątek 18 czerwca.
KATOWICE: WALECZES. O godz. 19-tej w sal. p. plus. ujedyncz. przy ul. Zajlecz. rozpraw nr 106 młodzieży teatru kolea.

Kalendarzyk zebrań kół P. Z. Z.

Kalendarzyk zebrań kół P. Z. Z.
Piątek 18 czerwca.
RUDA ŚL. O godz. 18 w Domu Narodowym zebrania miodzienna. Na porządku obrad referat p. n. „Konecznosc o Gucywie wygran”.

Niedziela 20 czerwca.
KOCHEWICE. O godz. 18 zebrania miodzienna. Lokulu Rokusa.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Mecz piłkarski FC. Szeged — AKS.

dzis na stadionie w Chorzowie

W dniu dzisiejszym na stadionie w Chorzowie odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy...

Krakowie pokonał Cracovię 8:2. Wynik ten jest najlepszym dowodem klasy gości...

również niewątpliwie dobra forma AKS-u w jakiej się obecnie znajduje.

Skład reprezentacji Armii Polskiej na turniej szermierczy w Paryżu

Na międzynarodowy wojskowy turniej szermierczy, który się odbędzie w Paryżu w dniach 20 i 25 bm. wyjeżdża reprezentacja...

Mecz bokserski Ruch W. Hajduki — K. P. W. Tarn. Góry

Na dzień 17 bm. aprowadza sekcja bokserska KS. Ruch, obiecując zespół K. P. W. Tarnowskie Góry...

Wyniki zawodów sportowych w Siemianowicach

Jak wiadomo, w dniu 13 bm. odbyły się w Siemianowicach w ramach „Święta W. F. i P.”...

Piłka nożna (turniej siódemkowy): Welnowiec — Mysłowice 18:0 pkt. Siemianowice — Michałkowice 7:0 pkt.

Siatkówka panów: Welnowiec — Nowa Wieś 2:0. Siemianowice — Szopienice 2:0.

Siatkówka pań: Siemianowice — Janów 2:0. I-sze Siemianowice — Sokół.

Koszykówka: Siemianowice — Bielszowice: Walkover dla Siemianowic.

Bieg 4600 m dla seniorów: 1) Polak Wilhelm — Z. S. Janów 15:26 min.

Marsz 12 km ze strzelaniem ostrym 200 m mistrzostwo powiatu:

1) Gmina Brzęczkowice 102:33 min. 2) Gmina Michałkowice 105:33 min.

Marsz 12 km ze strzelaniem ostrym 200 m mistrzostwo miasta:

1) Zw. Podof. Rezerwy 107:03 min. 2) Zw. Rezerwistów 109 min.

Marsz 12 km juniorów o mistrzostwo miasta:

1) Hufiec szkolny I-szy 94:14 min. 2) Hufiec szkolny II-gi 99:54 min.

Bieg kolarski 50 km:

1) Kaganiec Eryk — ZS. Brzezinka 1:30:12. 2) Szymański Eryk — KSM. Siemianowice 1:30:13 godz.

Zawody strzeleckie zespołowe o mistrzostwo powiatu:

1) Pawłowski Wojciech — ZS. Kończycze 70 pkt. 2) Goral Józef — ZS. Michałkowice 74 pkt.

Zawody strzeleckie indywidualne o mistrzostwo Siemianowic:

1) Adamczyk Walenty — Og. Zw. Podof. 63 pkt. 2) Kępy Stefan — Sokół 62 pkt.

Drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski w Krakowie

W drugim dniu zawodów rozegrano następujące spotkania. Przedpołudniem:

Gry pojedyncze panów: Kończak — Gajewski 8:2, 6:2, 5:7, 6:4, Loewenherz — Pohoryles wo, Kolec II — Czyżowski 6:4, 6:3, 6:3, Toczyński — Nawratil 6:2, 6: 6:0, Hebda — Herbst 6:2, 3:6, 6:0, 6:0.

Gry pojedyncze pań: Rudowska — Dattnerowa 6:8, 6:2, Jędrzejowska — Bielecka 6:1, 6:1, Gajdzianka — Słodowna 6:4, 6:1, Glowacka — Pinkesfeldowa 4:6, 6:2, 6:2, Jonszowa — Świeżka 8:6, 3:6, 6:1.

Gry pojedyncze juniorów: Stonecki Wł. — Tomaszewski P. o., Hauzer — Peterek w. o., Toczyński K. przeciw bez walki do drugiej rundy, Sikora — Zajac w. o., Chciuk — Skonecki Wł. 6:4, 2:6, 6:4.

Popołudniem:

Gry pojedyncze panów: Horain — Lechner 6:2, 6:8, 6:0, Kolec I — Księżopolski 7:5, 6:2, 6:1, Gotzszak — Szyszko 6:2 6:0, 6:2, Kurman — Eder 7:5, 8:6, 0:7, 6:2, Czajkowski — Cieżak 6:1, 6:1, 6:2, Pfahl — Thomała 9:7, 6:4, 6:4.

Gry pojedyncze pań: Turteltaubówna — Margulesowa 6:1, 6:1, Jędrzejowska Z. — Gajdzianka 6:4, 6:1, Luniewska — Potoczko 6:3.

Gry juniorków: Olejnszyn — Hauzer 3:6, 6:2, 6:2, Toczyński Ks. — Sikora 6:1, 6:1, Borowczak — Głuszek 6:3, 6:1, Schiff — Borowczak 4:6, 6:3, 8:6.

Gry podwójne panów: Hebda i Toczyński — Komedera i Chciuk 6:1, 6:0, 6:2, Bratek i Tarłowski — Lechner i Ogrodziński w. o.

Gry podwójne pań: Andrówa i Słodowna — Potoczowska i Kuligowska 6:3, 6:3, Jędrzejowska Z. i Rudowska — Bielecka i Parafinska 6:1, 4:6, 6:0.

Wspaniały pokaz pracy L. O. P. P. w Katowicach

W dniu 13 bm. na lotnisku w Katowicach odbyły się zorganizowane staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. efektywne pokazy lotnicze...

waniem ze stojącym śmigłem. W drugim punkcie programu wystartowały na holu za samolotami dwa szybowce „Komar”...

nym skoku spadochronowym, którego zadaniem było zbadanie siły i szybkości wiatru i określenie miejsca, z którego następne skoki mają być wykonane...

Wielkie zawody lekkoatletyczne sokołstwa polskiego w Chorzowie

Jak wiadomo, w czasie od 26—29 czerwca br. odbędzie się w Katowicach VIII ogólny zlot sokołstwa polskiego...

cie lekkoatletyczne. Udział zawodników jak i zawodniczek będzie masowy. Przystępując należy ze liczna uczestników wahać się będzie w granicach od 300—350 zawodników...

A jednak płatni nauczyciele W. F. i sportu nie będą dopuszczeni do Igrzysk Olimpijskich

W związku z uchwałą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, dopuszczając do igrzysk nauczycieli wychowania fizycznego i sportu...

gciel startować w igrzyskach. Z płatnych nauczycieli sportowych dopuszczeni będą jedynie ci, którzy wykładają W. F. tylko jako przedmiot dodatkowy.

„Nie będzie mógł być dopuszczony do udziału w igrzyskach — kto jest płatnym nauczycielem wychowania fizycznego lub sportu, za wyjątkiem osób, które wykładają dodatkowo elementarne ćwiczenia fizyczne i sportowe równocześnie z innymi normalnymi przedmiotami nauczania”.

W czwartek powzięto szereg dalszych uchwał. M. in. ustalono, że letnie Igrzyska Olimpijskie odbędą się w Tokio w ciągu ostatnich tygodnia sierpnia i pierwszego tygodnia września 1940 r.

Braddock walczy z Loui'sem o mistrzostwo świata

Jak wiadomo nowojorska komisja bokserska zdyskwalifikowała Braddocka i zabroniła mu rozegrania meczu z Loui'sem...

skiej komisji odrzucił, tak, że mecz napewno dojdzie do skutku. Walka toczyć się będzie o tytuł mistrza świata.

Samoloty biorące udział w pokazach były własnością LOPP, wszystkie szybowce stanowią własność Śląskiego Okręgu LOPP...

Niezwykle udaną i niewiadaną jeszcze na Śląsku imprezą zakończyła druga seria skoków spadochronowych wykonanych na prosty LOPP i poczynił się jej następcom, wyższy pilot biorący udział w pokazach to ludzie albo wyszkoleni przez LOPP albo pracujący w zakładach lotniczych i szybowcowych przez LOPP zabronionych i otrzymywanych.

Niedzielną pokaz lotnisk w Katowicach był niosącym i bardzo wymowną propagandą tej działalności dla polskiego lotnictwa organizację, której sens i wymowę powiększamy wyszary pamiętając i dając temu wyraz w naszym ogólnym i w najbliższym niedzielnym Wojewódzkim Dzienniku LOPP. Warto nadmienić, że taka sama impreza lotniska odbędzie się 20 bm. w Aleksandrowicach k. Bielska.

Nieś pomoc kulturalną Polakom za Odrą. Nr konta Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji, Z. w Katowicach w P. K. O. 300.904.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Rybnickiego w Rybniku
ogłasza niniejszym
przetarg publiczny
na wykonanie dla prowadzącego się gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Rybnickiego w Rybniku:

1. robót okładzinowych i terrazzoowych,
2. wykończeniowych,
3. zdunskich,
4. szklarskich.

Oferty w kopertach zamkniętych należy wnieść do K. K. O. powiatu Rybnickiego w Rybniku do dnia 28 czerwca 1937 r. do godziny 10. Blankiety kosztorysowe wraz z warunkami nabycia mogą w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Rybnickiego w Rybniku ul. 3 Maja 11 za opłatą 2—21.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Rybnickiego w Rybniku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez wzięcia na wysockość oferty.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POW. RYBNICKIEGO W RYBNIKU.

KINO DELTA CHORZÓW. I
Od czwartku 17 czerwca:
Gary Cooper — Jean Arthur
we wściele sensacyjnym filmie p. t.
Niezwyślony Bill
W zyciowym dramacie o wielkich wzruszeniach odgrywa główne role, trójka genialnych artystów p. t.
Mali bohaterowie (7013)

KINO „COLOSSEUM”, CHORZÓW I
Wolności 88.
Wspomniany epizod bohaterstwa p. t.
Syn Admirala
w rolach głównych: Dick Powell — Ruby Keeler.
2-ty film: Claudette Colbert — Max Murray
w dramacie pełnym napięcia p. t.
Czarownica z Salem (7012)

MUCHY ZANIECZYŚCZAJĄ, POŻYWIENIE NISZCZY JE SKUTECZNIE FLIT
Należy wystrzegać się nasadźców i żądać jedynie FLIT w złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem

Dr. Oetker
Pozostał do 100% pomarańczowego

Kino „Apollo” Chorzów I.
Od czwartku dnia 17 czerwca: Już dawno nie widziano
Pat i Patachon
w arcywesołej komedii p. t.
Cyrk na statku
Jako 2-ty film: Wspomniany singler rewizyjny p. t.
Króli kobiet
William Powell — Myrna Loy. (7011)

Sokoli! Na VM. Złocie w Katowicach cały ślask będzie patrzył na Was!.. czy ekwipunek gotowy?..

Dwór na Górnym Śląsku sprzedaje 1 lipca lub wcześniej
150 l. mleka dziennie
Złogozenia uprasza się nadsyłać do P. Z. pod 8301

Zastępca:
HENRYK SUSZKA, KATOWICE, Kochanowskiego 10, telef. 326-51.
Niezdrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni niechże siana” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Niemirów-Zdrój
Zdrojowisko borowinowo-siarczynowe
Program na lipiec 1937 r.

Dwa razy dziennie koncert orkiestry zdrojowej
Codziennie dancing
O Czwartki i niedziele renowacja
O we wtorki wycieczka autokarami
O Srody i soboty imprezy teatr.
O Ponedziałki i piątki koncert nocny na deptaku
O Stale kino
O balo na cel dobrego.
O Zawody hipiczne, niedziela 27 czerwca.

Przetarg
Urząd Gminy w Borowej Wsi pow. Katowice ogłasza publicznie nie ograniczony przetarg na wykonanie w stanie surowym budowy szkoły powszechnej w Borowej Wsi. Podklaski wydaje Urząd Gminy za zwrotnym kosztów własnych. Wadium w wysokości 5 proc. ad sumy oferowanej należy wpłacić w miarę 7 doliczonych do oferty warunków przetargowych do depozytu Kasy Urzędu Gminnego. Wskazy jako wadium nie przyjmują się. O dostawie mogą ubiegać się tylko firmy odpowiedzialne warunkom nowego prawa przemysłowego oraz mogące się wykazać co najmniej dwuletnim doświadczeniem przy budowach publicznych. Do oferty należy dołączyć wycenę z rejestru handlowego oraz dwupł. Podżyci Narodowej. Komisynie otwarcie ofert odbędzie się w dniu 30 czerwca 1937 r. o godz. 11.
Naczelnik Gminy:
(—) Muskietorz

Przetarg publiczny
na wykonanie: oświetlenia neonowego, robót kamieniarskich z kamienia naturalnego i robót kamieniarskich z kamienia sztucznego przy budowie gmachu K. K. O. miasta Bielska. Termin wnoszenia ofert wraz z próbkami kamienia, upływa w dniu 25 czerwca 1937 r. o godz. 12 w południe. Dnia 25 czerwca 1937 r. o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert na sali posiedzeń K. K. O. miasta Bielska. Bliższe warunki przetargu wraz z kosztorysami są do otrzymania w K. K. O. miasta Bielska za złożeniem opłaty 5.— zł. (8302)
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bielska

— Owszem, proszę pani, ja nie jestem taki. Może pani nawet wzięła jeszcze fortepian... Jeszcze jest miejsce na moich kolanach...

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że sprzedam publicznie następujące ruchomości:
1) dnia 19 czerwca 1937 r. o godz. 10 w Katowicach przy ul. Lubiczkiej 5 najwęższej dajarni za gotówkę;
2) nocne stoliki 1 masyjne do szkl. „Lada”;
3) ozdobiane na łączną sumę 310 zł.
4) 23 dnia 22 czerwca 1937 r. o godz. 10.30 w Katowicach przy ul. Chorzowski 29; r. o artykuły elektrotechniczne i półfabrykaty;
5) ozdobiane na łączną sumę 6017,50 zł.
Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w inieksji i czasie wyżej oznaczonym.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiz. VI. (7786)

Obwieszczenie o licytacji
Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 21 czerwca 1937 r. o godz. 12.30 w południe sprzedam publicznie w Szeplentach przy ulicy M. Piłsudskiego nr. 1 następujące ruchomości:
1) planino marki Seidler, ocenzone na łączną sumę 500.— zł.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czterdzieć minut przed rozpoczęciem licytacji.
GORSKI, Komornik Sądu Grodzkiego
III. Klm. 2810/36.

WOLNE POSADY
Poszukujemy od zaraz kilku parów do stałej pracy, inteligentnych, zdolnych, z dobrą przesłanką do lekkiej wykonywanej czynności zewnętrznej. Złogozenia osobiste z dokumentacją u kierownika w czwartek i piątek od godz. 15—18 w Katowicach, ul. Raciborska 22, III p. mieszkanie 12.
Uczeń budowlany z dobrym piśmem i brzyt w rachunkach natychmiast poszukiwany. Oferty do P. Z. pod 6639. (8311)
Gospodyni, samodzielnej z gotowaniem do lat 35, przyzwoitej, o dobrej charakterze, grzecznej poszukuje od 1 lipca do restauracji. Złogozenia piśmem z fotografią do Reprez. Półki Zach. Chorzów pod „Gospodyni”

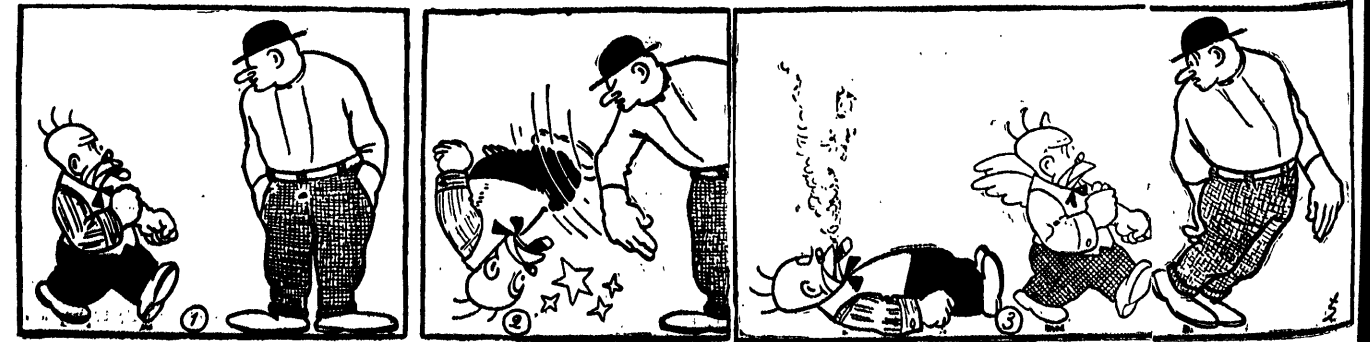
POSAD POSZUKUJA
Posady biurowej buchallera poszukiwane. Złogozenia do P. Z. pod 6631.

INTERESA HANDLOWE
Zastępstwo z działu żelaznego i metalowego przyjmie na Lwów i Włocławek polska firma dobrze wyposażona i ustosunkowana. Łaskawe propozycje kierować: Tygodnik „Wschód” Lwów, pl. Akademicki 4 pod „Fachowcy”. (8308)

SPRZEDAŻE
8 parów podwojnych, pojedynczych z wysokim oparciem w surowym stanie (restauracyjnych) również urządzenie krakiewskie składające się z 1 lady regalań dwu częściowego ze zamknięciem (drzwi suwane) do sprzedania. Oglądać: Stolarnia M. Nawrot, Katowice, ul. Plebiscyowa 11, w podwórzu. (8263)

UZDROWISKA
Szczawnica Pensionat „Sobieski”. Tytko dla chrześcijan. Własna leżnia. Garaże. (7582)
UNIEWAŻNIAM
Unieważniam zgubioną legitymację osobista nr 420 wystawioną przez Dyrekcję Huty Bajdon na nazwisko Piotr Bak. (8319)

Duch Karlika Eafuły mści się za krzywdy



Rok
Opłata p
P
Redaktor
K
Telefo
CEMIR OG
Bi
PIENC
dział 5
Astu
nawia
na wyb
kargę s
n szereg
z tego rze
pod Bill
z niego pas
szych
le drog
Wska pow
gajny nad
za chogam
jedna
terfii p
ruch na p
dalszy
linim. C
e w zn
anych s
DURAN
Kolumb
Włocław
as, gdi
ty kos
wskie
sły
WOJSKA
NA
No odciu
Waguel
zł na o
VITOR
kine, że
należa
nacza
natura
nie
17-01
LICZBA
DO NIEW
MADRY
fice z Bilb
sione bron
sława. Zap
fice wojsk b
B. p
pisar
WARSZA
minister
owski, któ
stan niec
wzemi
mowski
szera hipot
bi obiat ur
hipotece zie
stanie.
ROES
WASZY
niet w celu
demokratyz
zajnego, z
na narac